

**Elżbieta Stoch**

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

**RECEPCJA DRAMATURGII LITEWSKIEJ W POLSCE  
W LATACH 50. XX WIEKU  
(NA PRZYKŁADZIE DZIEJÓW SCENICZNYCH  
SZTUKI JÓZEFA BAŁTUSZISA *PIEJĄ KOGUTY*)**

Przedmiotem refleksji badawczej w niniejszym studium jest recepcja dramaturgii litewskiej w Polsce w latach 50. XX wieku na przykładzie sztuki Józefa Bałtuszisa *Pieją koguty* (*Gieda gaideliai* Juozasa Baltrušisa) z 1947 roku<sup>1</sup>. Materiał egzemplifikacyjny stanowią zachowane teatralia, archiwalia, materiały prasowe i inne dokumenty życia społecznego z epoki.

Po 1945 w Polsce w zaleceniach repertuarowych Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie znalazł się między innymi repertuar współczesny radziecki i krajów demokracji ludowej. Dramaturgia litewska, w związku z nową, powojenną geografią polityczną, została wówczas zaklasyfikowana do wyżej wymienionej kategorii repertuarowej. Tekst Józefa Bałtuszisa był swoistym fenomenem w polskim teatrze w okresie PRL w tej grupie sztuk, wpisał się w propagandowe zapotrzebowanie rządowych gremiów, czuwających nad polskim życiem teatralnym w latach 1945–1956. To „ukąszenie” przez system, „zniewolenie umysłów” i afirmacja socrealizmu w Polsce sprawiły, że Bałtuszis został wylansowany w teatrze polskim. Natomiast teksty innych twórców litewskich, na przykład historyczne dramaty Jonasa Mačiulisa (1862–1932), znanego pod pseudonimem literackim Maironis, czekają na przekłady na język polski<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Gieda gaidelia* (*Pieją koguty*) – czteroaktowa sztuka autorstwa J. Bałtuszisa w oryginale została wydana w Kownie w roku 1947.

<sup>2</sup> W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie z tekstów Maironisa przetłumaczonych na język polski, które mogłyby być adaptowane na scenę, znajdują się jedynie: *Gdzie zbawienie?* (*libretto w 4 aktach*), z lit. tł. J. R., Wilno 1921; poemat *Młoda Litwa*, z lit. tł. S. Jabłońska, Wilno

Dodajmy, iż w teatrze polskim po 1945 roku obecne były dwa modele: „model polski [...] pluralistyczny, autonomiczny i samorządowy” i „model sowiecki, oparty [...] na centralizacji państwowej”<sup>3</sup>. Na mocy artykułu 1 dekretu z 3 stycznia 1947 roku podjęto w Polsce decyzję o „tworzeniu przedsiębiorstw państwowych”. W 1949 roku nastąpiło upaństwowienie teatrów polskich. § 1 rozporządzenia z 21 listopada 1949 (opublikowany, „Monitor Polski”, 1950, Nr A-13, poz. 136) mówił:

Tworzy się przedsiębiorstwa państwowe, prowadzone w ramach narodowych planów gospodarczych, według zasad rozrachunku gospodarczego.

Przedmiotem działalności przedsiębiorstw było „[...] planowe krzewienie kultury przez organizowanie przy pomocy zawodowych zespołów widowisk teatralnych”<sup>4</sup>. Akcentowano społeczną misję teatru. Teatry podlegały Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii w Warszawie (ul. Narbutta 20), musiały realizować plany w zakresie realizacji sztuk i norm widzów. Obowiązywały dyrektywy dotyczące zadań „[...] administracji państwowej w dziedzinie kultury i sztuki na rok 1949”. Pisano: „Hasłem na rok 1949 w dziedzinie kultury jest ujednoczenie akcji, jednotorowość oraz planowość”<sup>5</sup>. Teatr był upolityczniony i ideologizowany. Poszukiwano sztuk, które wpisywałyby się w postulowany model teatru, a ich realizatorzy musieli zająć stanowisko wobec pułapek ideologii.

Mieczysław Jackiewicz podawał, że Anna Lau-Gniadowska przetłumaczyła z oryginału litewskiego na język polski dramat litewski Juozasa Bałtusisa (*Pieją koguty*) na konkurs zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach I Festiwalu Sztuk Radzieckich i zdobyła za ten tekst pierwsze miejsce<sup>6</sup>. W 1949 roku dramat został wydany w Polsce (w Warszawie), co było pierwszym krokiem do obecności dramaturgii Bałtusisa w repertuarze scen

---

1920 czy *Nasze niedole*, poemat w 5 częściach, z lit. tł. St. J., Wilno 1922. Nie ma zaś żadnego dramatu Maironisa w przekładzie na język polski.

<sup>3</sup> K. Braun, *Teatr polski (1939–1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994, s. 50.

<sup>4</sup> Monitor Polski 1950, Nr A-13, poz. 136.

<sup>5</sup> APL, Urząd Wojewódzki Lubelski [UWL], [Sprawozdania z działalności Wydziału Kultury i Sztuki], 1949, sygn. 39, s. 1.

<sup>6</sup> M. Jackiewicz, *Sztuka Juozasa Bałtusisa „Pieją koguty” na scenach teatrów polskich w latach 1950–1953*, [w:] *Z badań nad językiem rosyjskim i współczesną literaturą rosyjską. Studia i materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie*, Olsztyn 1990, s. 51-60.

polskich. Fragmenty tekstu zostały też wydrukowane w czasopiśmie „Wieś” w roku 1950, co służyło popularyzacji dramatu w Polsce<sup>7</sup>.

3 czerwca 1950 roku w Teatrze Ziemi Opolskiej w Opolu odbyła się polska prapremiera sztuki *Pieją koguty* w reżyserii Bogdana Proskurnickiego i tym samym rozpoczęły się jej dzieje sceniczne w Polsce<sup>8</sup>. W programie nie zamieszczono żadnej noty na temat utworu i jego autora. 27 czerwca Ryszard Hajduk na łamach „Trybuny Robotniczej” z entuzjazmem wypowiedział się na temat wyboru sztuki przez teatr opolski i jej tematyki. Pisał:

Prapremierowego wystawienia utworu – podjęła się jako pierwsza w Polsce – scena Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej. Wyborowi należy w pełni przyklasnąć. Po pięcioletniej działalności opolskiej placówki teatralnej, której repertuarem często kierował przypadek, na afiszu znalazła się nareszcie sztuka o tematyce rolniczej, poruszająca aktualne zagadnienia wsi, wspólne zarówno sadybom litewskim, jak i nadodrzańskim gromadom<sup>9</sup>.

Ryszard Hajduk za minus realizacji uznał zbyt długie zmiany dekoracji autorstwa Józefa Kassaraba, co sprawiło, że spektakl trwał ponad trzy godziny. Stwierdził:

Gdyby nie trzydziestominutowe przerwy pomiędzy aktami, potrzebne do zmiany scenicznego wnętrza, dekoracje można by uznać za zupełnie odpowiadające wymaganiom utworu. Niestety przeszło 3 godziny trwający spektakl w dużej mierze obniża zasługi warszawskiego scenografa<sup>10</sup>.

Przedstawienie *Pieją koguty* popularyzowano także na prowincji w ramach prowadzonej wówczas akcji szerzenia kultury teatralnej w terenie. Stanisław Marczak-Oborski, recenzując taki spektakl objazdowy, 9 lipca 1950 pisał, że „[...] wszystkie sytuacje były *ad hoc* improwizowane na maciupeńskiej scenie – sześć kroków od kulisy do kulisy”. Zwrócił też uwagę na niestosowne zachowanie publiczności prowincjonalnej, która w Grodkowie „[...] chichotała podczas nastrojowej sceny żalów matki po wydaniu dzieci w drugim akcie i podczas dramatycznego momentu wejścia pijanego Jonasa”. Usprawiedliwiał ów

<sup>7</sup> Zob. „Wieś” 1950, nr 19.

<sup>8</sup> Obsada omawianych realizacji dramatu *Pieją koguty* w Polsce została umieszczona w opracowanym przez mnie kompendium, prezentującym szczegółowe informacje na temat dziejów scenicznych sztuki Bałtuszisa i znajduje się na końcu studium.

<sup>9</sup> R. Hajduk, „*Pieją koguty*” – *Józefa Bałtuszisa*, „Trybuna Robotnicza” 1950, nr 175, s. 6.

<sup>10</sup> Tamże.

fakt, twierdząc, iż „[...] sceny te były nie dorysowane lub przerysowane aktor-  
sko”<sup>11</sup>.

Warto wspomnieć, że zaraz po prapremierze opolskiej jej reżyser, Bogdan Proskurnicki, 15 czerwca 1950 zredagował pismo do dyrektora teatru lubelskiego, informując o opracowaniu dramatu Bałuszisa i składając propozycję wyreżyserowania w najbliższym czasie sztuki zamieszczonej w planie teatru – „Najchętniej repertuar radziecki lub współczesny”<sup>12</sup>. Jednak do współpracy nie doszło.

W 1950 roku zrealizowano jeszcze pięć premier sztuki Bałuszisa w teatrach całej Polski: 1 lipca 1950 roku we Wrocławiu (reż. Czesław Staszewski), 22 września w Kielcach-Radomiu (reż. Hanna Małkowska), 24 października w Jeleniej Górze (reż. Ryszard Wasilewski), 14 grudnia w Rzeszowie (reż. Aleksander Aleksy), 20 grudnia w Białymstoku (reż. Leonia Jabłonkówna). W programie teatralnym opracowanym na wrocławską premierę *terminus a quo* stanowiły słowa:

Na wsi litewskiej ze sztuki Bałuszisa koguty jeszcze nie pieją. Panuje ciemna noc  
wyzysku człowieka przez człowieka. Noc chciwości pieniądza i zbrodni<sup>13</sup>.

Po premierze recenzent, Leszek Goliński<sup>14</sup>, używając ówczesnej retoryki, podnosił fakt, że:

Mało sztuk o tematyce wiejskiej wystawia się na scenach polskich. Jeszcze mniej,  
ukazujących klasową strukturę wsi. *Pieją koguty* Józefa Bałuszisa jest wyjątkiem,  
i to wyjątkiem, osiągającym wysoką rangę artystyczną<sup>15</sup>.

Krytyk dostrzegł paralele pomiędzy sztuką litewskiego dramaturga a *Niespodzianką* Karola Huberta Rostworowskiego (1877–1938). Pisał:

O ile jednak *Niespodzianka* bazowała na legendach ludowych, na oryginalnej pieśni  
dziadowskiej, a źródła swoje wywodziła jeszcze z romantycznych dramatów

<sup>11</sup> S. Marczak-Oborski, *Teatr w miasteczku powiatowym*, „Nowa Kultura” 1950, nr 15, s. 6.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Teatr im. J. Osterwy [dalej: TOst.], sygn. 5/39, s. 54.

<sup>13</sup> I. B., *Zaczynają pieć koguty*, [w:] *Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu. Program „Pieją koguty”*, Wrocław 1950 [b.p.].

<sup>14</sup> Znany też jako autor powieści o Wrocławiu *Ulica siedmiu kół*.

<sup>15</sup> L. Goliński, „*Pieją koguty*” *Józefa Bałuszisa*, [brak nazwy czasopisma] Tekst za: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/168760.html> [dostęp 21.07.2015].

Wenera, o ile w *Niespodziance* [...] decydującą rolę odgrywało fatum, przypadek, *Pieją koguty* ukazują wyraźnie przyczyny zła na wsi kapitalistycznej. Tutaj chłop nie jest już ślepym narzędziem w ręku losu, a jedynym marzeniem biedoty chłopskiej nie jest waliza, pełna dolarów. Tutaj autor litewski wyraźnie ukazuje te siły, które są na wsi wsteczne i reakcyjne i te, które staną się kiedyś motorem przemian społecznych<sup>16</sup>.

Krytyk wyraził opinię, że...

Dramat zbudowany jest po mistrzowsku. Nie ma w nim zbędnych dłużyzn i deklamatorstwa, choć przeładowany jest momentami dynamicznymi, przez co wydaje się nieco zbyt hałaśliwy, zbyt ruchliwy, zbyt – niesamowity.

Leszek Goliński, nawiązując do nowego modelu masowego odbiorcy popularyzowanego przez system, pisał:

Kontakt teatru ze wsią – jeszcze nieistniejący – mógłby być w ten sposób nawiązany i wzmocniony. *Pieją koguty* czynią w mieście wrażenie dzięki swoim wartościom artystycznym – na wsi czyniłyby wrażenie stokroć silniejsze dzięki swemu realizmowi.

Recenzent dostrzegł, że: „Scenografia Jerzego Szeskiego prosta i realistyczna, zgodna z duchem sztuki”. Natomiast w kwestii oświetlenia sceny zalecał:

[...] walka klasowa na wsi nie koniecznie musi toczyć się w ponurym cieniu: zwykle dzieje się to w pełnym słońcu. Wtedy i ludzie przestają być widmami i słowa ich nabierają życia i krwi. Niech ducha *Niespodzianki*, zakorzonego na scenie zbyt głęboko, przepędzi pianie kogutów<sup>17</sup>.

W spektaklu grali między innymi Zofia Tymowska (Rukienie), Janina Ukleja (Onucie), Henryk Bąk (Jonas), Adolf Chronicki (Powiłas), Jan Nowicki (Błazys), Maria Kozierka (Marytie), Władysław Staszewski (Łabutis). Goliński przy okazji recenzji spektaklu warszawskiego w 1951 roku pisał, że Tymowska w realizacji wrocławskiej „[...] była skamieniałą Niobe i Furią w jednej

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

postaci”<sup>18</sup>. W świetle danych statystycznych przedstawienie wznawiano 58 razy, a obejrzało je aż 18 673 widzów.

22 września 1950 na otwarciu sezonu 1950/1951 Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, na swojej drugiej scenie w Radomiu, wystawił *Pieją koguty* Bałtuszisa. Spektakl reżyserowała Hanna Małkowska (praprawnuczka Wojciecha Bogusławskiego). Pisarz i dziennikarz „Słowa Ludu” – Czesław Michniak, używający kryptonimu Cz. M., stwierdził:

Autor z całą bezwzględnością odsłania prawdziwe oblicze bogaczy wiejskich, zdzierając z nich maskę obłudnej świętoszkowatości, demaskuje podstępność metod, jakimi się posługują i środków, które poprzez codzienny wyzysk prowadzą do zbrodni<sup>19</sup>.

Krytyk chwalił realizatorów za „dużą staranność” zarówno w zakresie reżyserii, scenografii (Marian Gostyński), jak i gry aktorów. Wyróżnił Natalię Plucińską (Rukienie), która „unikając przesady”, wydobyła chciwość głównej bohaterki sztuki. „Nieprzekonywująco” grali Edmund Czajkowski (Powiłas) i Klementyna Pytałrzykówna (Onucie), a Krystyn Wójcik postać Jonasa ukazał „nieco jednostronnie”. Sztukę wystawiono 47 razy, a obejrzało ją 13 868 widzów.

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej był kolejną sceną, która sięgnęła po tekst z literatury litewskiej. Premiera sztuki Bałtuszisa w reżyserii Ryszarda Wasilewskiego odbyła się 24 października 1950 roku. Rukienie, podobnie jak we Wrocławiu, grała Tymowska, a scenografię także i tutaj stworzył Jerzy Szeski. Spektakl jeleniogórski grany był 32 razy.

Aleksander Aleksy wystawił 14 grudnia 1950 roku *Pieją koguty* w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej ze scenografią Zbigniewa Mikłasińskiego, a sam grał wówczas gościnnie w *Damach i huzarach* Aleksandra Fredry. Rolę Rukienie kreowała Julia Sokolicz<sup>20</sup>. 20 grudnia dano spektakl dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego<sup>21</sup>. Sztuka Bałtuszisa miała 30 przedstawień, wznawiano ją naprzemiennie z *Damami i huzarami*, obejrzało ją 9 142 widzów.

---

<sup>18</sup> L. Goliński, *Nim zapiały koguty*, „Wieś” 1951, nr 7, s. 4.

<sup>19</sup> Cz. M. [Cz. Michniak], „*Pieją koguty*” sztuka Józefa Bałtuszisa, „Słowo Ludu”, nr 340, s. 5.

<sup>20</sup> Zob. J. Leszczak, „Nowiny Tygodnia” [dodatek do „Nowin Rzeszowskich”] 1950, R. 1, nr 26, s. 4.

<sup>21</sup> *Teatr*, „Nowiny Rzeszowskie” 1950, nr 350, s. 4.

Tydzień po premierze rzeszowskiej, 20 grudnia 1950 roku, Leonia Jabłonkówna zrealizowała *Pieją koguty* w Teatrze im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku. Autorem scenografii był Józef Gniatkowski, rolę Powiłasa odtwarzał Stefan Winter, a Rukienie – Dorota Dworzyńska. Spektakl grano zarówno w siedzibie teatru (32 razy, sztukę obejrzało 24 001 widzów), jak i popularyzowano w terenie (wystawiono 24 razy, liczba widzów – 8 302).

13 stycznia 1951 roku w Teatrze Polskim (Teatr Kameralny) w Warszawie spektakl *Pieją koguty* zrealizował znany polski reżyser Bohdan Korzeniewski (1905–1992). Natomiast Lau-Gniadowska (tłumaczka) opracowała posłowie do programu teatralnego, które – w mojej ocenie – zaważyło na interpretacji dramaturgii Bałtuszcisa, a jego treść była parafrazowana w programach teatralnych innych scen. Kazimierz Braun – reżyser, teatrolog<sup>22</sup> – po latach określił sztukę wystawioną przez Korzeniewskiego jako „produkcyjniak sowiecki”<sup>23</sup>. Stanisław Szarzyński („Trybuna Ludu”) w recenzji z 31 stycznia Bałtuszcisa klasyfikował jako „współczesnego pisarza radzieckiej Litwy”. Pisał:

Ze szczególnym zainteresowaniem patrzymy więc na sztukę *Pieją koguty*, wywodzącą się z najlepszych tradycji twórczości narodu litewskiego<sup>24</sup>.

Krytyk docenił rolę kostiumów zaprojektowanych przez Andrzeja Pronaszkę, które w jego ocenie:

[...] pomogły bardzo wydatnie reżyserowi w wydobyciu treści sztuki. Oparte na artystycznie przetrwanych wzorach litewskiej sztuki ludowej są kostiumy Andrzeja Pronaszki wyraźnie klasowo zróżnicowane. Nędzne łachmany Łabutisa, Anieluki są wyraźnie przeciwstawione bogactwu nowych butów Powiłasa, strojności sukni jego żony Oniale, i gości weselnych [...]. Dekoracja przedstawiająca wnętrza chaty Rukienie, dobrze oddaje jej nastrój, bogactwo z zarazem skąpstwo właścicielki. Słabsza jest dekoracja wnętrza herbaciarni, ale i ona utrzymana jest w realistycznym charakterze, co cechuje w ogóle dekoracje i kostiumy Andrzeja Pronaszki do sztuki *Pieją koguty*<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> K. Braun, związany z teatrami Gdańska, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Torunia, Lublina, Wrocławia. Od 1985 r. pracuje w USA. Autor licznych publikacji, np.: *Teatr polski (1939–1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994; *A history of Polish Theater, 1939–1989. Spheres of Captivity and Freedom*, Westport, Connecticut, London 1996.

<sup>23</sup> K. Braun, *Teatr polski (1939–1989)*, dz. cyt., s. 81.

<sup>24</sup> S. Szarzyński, *Krzywdą Łabutisa zostanie pomszczona*, „Trybuna Ludu” 1951, nr 31, s. 6.

<sup>25</sup> Tamże.

Sprawozdawca w inscenizacji Korzeniowskiego dostrzegł nawiązania do metody Konstantina S. Stanisławskiego, jego „teorii działań fizycznych”. Reżyser zastosował „znakomite pomysły inscenizacyjne” (na przykład realizm sceny z użyciem „sztaby żelaznej, którą Łabutis zamierza się na Jonasa”, wywołującej „przejmujące wrażenie” na widzu) czy „dyskretne” wykorzystanie „elementów satyry demaskujących obłudę”. Sukces przyniosła „wyrównana, zespołowa bardzo dobra gra aktorów”, a mianem kreacji aktorskiej Szarzyński określił występ Jacka Woszczerowicza (Łabutis).

Karolina Beylin („Express Wieczorny”, 31 stycznia) z uznaniem wypowiedziała się na temat gry Seweryny Broniszówny, która pokazała Rukienie jako „Harapogona w spódnicy”. Do „niezapomnianych scen” zaliczyła moment, gdy bohaterka: „Nie przerywając pacierza, odmawia nędzarszowi pożyczki żyta” czy scenę, gdy odkryła kradzież pieniędzy<sup>26</sup>.

Leopold Tyrmand (1920–1985) 4 lutego 1951 roku opublikował w „Tygodniku Powszechnym” recenzję spektaklu, w której zwracał uwagę na nieznaną literaturę litewskiej w Polsce, mimo iż kraje były związane „tyśiącem węzłów”. Akcentował, że utwór Bałuszisa „tkwi korzeniami” w tradycji europejskiej, wyrasta z „nurtu literatury chłopskiej”, reprezentowanego, jego zdaniem, przez Bjørnstjerne Bjørnson'a (literatura norweska), Władysława Stanisława Reymonta, Hermanna Sudermanna i Iwana Frankę. Uwagę pisarza i krytyka przykuł realizm inscenizacji. Po premierze prasowej zastanawiał się, „jak będą wyglądały dekoracje po piętnastu spektaklach?”. Pisał:

Odpowiedź nie mogła być optymistyczna; to, co wyczyniają na scenie aktorzy nie wróży długiego żywota nawet najsolidniej wykonanym konstrukcjom scenograficznym.

Korzeniowski, w swej zasadniczej koncepcji postawił na bezkompromisowy realizm inscenizacji, na wierną kopię życia. Na scenie aktorzy trzaskają z całych sił drzwiami, aż farba się kruszy, plują rzeczywiście i obficie, spożywają dość okazałe porcje razowego chleba, rozlewają kubki z wodą w przystępie wściekłego gniewu<sup>27</sup>.

Dodawał, że warunki sceniczne, którymi dysponował Teatr Kameralny (mała odległość między rampą a krzesłami), sprawiają, że „[...] pierwszy rząd widzów czuje się niemal osobiście zaangażowany w awanturę”. Tyrmand kon-

<sup>26</sup> K. Beylin, „Pieją koguty”. *Sztuka Józefa Bałuszisa w Teatrze Kameralnym*, „Express Wieczorny” 1951, nr 31, s. 4.

<sup>27</sup> L. Tyrmand, *Z teatrów warszawskich. Pieją koguty*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 5, s. 6.



cepcję reżyserską i interpretację ról uznał za „znakomite”. Z entuzjazmem pisał, że „[...] cały zespół gra doskonale, obsada jest wyrównana i bez luk, aż do najmniejszego epizodu”. Wyróżnił dwie kreacje – Łabutisa w ujęciu Jacka Woszczerowicza i Jonasa (Jan Świdorski), które w jego ocenie były „najciekawsze” w ówczesnym sezonie teatralnym<sup>28</sup>.

Stanisław Witold Balicki („Nowa Kultura”) zwrócił uwagę, że Marytie (córka biedaka Łabutisa, a potem synowa Rukienie) uosabia tęsknoty, „[...] jakimi ratują się od uduszenia beznadziejnością bytowania *Trzy Siostry* u Czechowa”, pokazywał zmiany, które wprowadził inscenizator do tekstu, by „dać przekładowi barwę języka realizmu chłopskiego”, czy wzbogacił sylwetki bohaterów: („[...] kapitalny dialog Rukienie z Łabutisem przeprowadzony przez nią wśród klepania różańca”). Podobnie jak Szarzyński, wyróżnił Woszczerowicza, który w roli Łabutisa wznosił się „na szczyty aktorskiej ekspresji”<sup>29</sup>.

18 lutego 1951 roku na łamach „Wsi” ukazała się recenzja Leszka Golińskiego. Porównując spektakl wrocławski i krakowski, stwierdził on, że: „We Wrocławiu Rukienie była skamieniałą Niobe i Furią w jednej postaci. W Warszawie pozostała chyba wiejską kobietą – bogaczką, która potrafi płakać, modlić się, kłać i zabijać nawet”<sup>30</sup>. Korzeniewski obsadził w tej roli Broniszównę, a wrocławską Niobe i Furią była Tymowska. Krytyk za prawdziwą kreację, podobnie jak Balicki, uznał rolę Łabutisa w wykonaniu Woszczerowicza. Goliński wyraził opinię, że „Oszczędność środków ekspresji aktorskiej, lekkie zatuszowanie momentów zbyt mocnych i tragicznych przyczyniły się do spotęgowania realizmu sztuki”. Chwalił też kostiumy Pronaszki, „[...] dostosowane świetnie do sensu i ducha sztuki” w przeciwieństwie do realizacji wrocławskiej, gdzie w pamięci utkwiła mu „ponura sceneria” według projektu Szeskiego. Docenił też przekład Lau-Gniadowskiej, który w jego ocenie zachował „żywy i barwny dialog autora”<sup>31</sup>.

Kazimierz Koźniewski („Przekrój” z 18 lutego 1951 roku) tekst Bałtuszisa określił „[...] wstrząsającą historią chłopskiego, ściślej kułackiego Harpagona w spódnicy”. W innym miejscu pisał, że jest to „[...] pasjonujący dramat ludzki, rodzinny i społeczny przypominający pozycje wielkich dramaturgów realizmu krytycznego [...]”<sup>32</sup>. W ocenie krytyka, Korzeniewski „wzbogacił tekst”

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> S. W. Balicki, *Pieją koguty*, „Nowa Kultura” 1951, nr 4, s. 10.

<sup>30</sup> L. Goliński, *Nim zapiął koguty*, dz. cyt.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> K. Koźniewski, *Trzy premiery. Teatr Współczesny: „Zwykła sprawa”. Teatr Narodowy: „Szczęście”; Teatr Kameralny: *Pieją koguty*, „Przekrój” 1951, nr 306, s. 9.*

o „szereg kapitalnych scen (modlitwa Rukienie, przeglądanie weksli przez Łabutisa)”, jak również wyrażen i zwrotów, co stanowiło „cenne osiągnięcie inscenizacyjne”). W ocenie Koźniewskiego aktorzy nie zostali trafnie obsadzeni, gdyż: Broniszówna (Rukienie), Świdorski (Jonas), Hanna Skarżanka (Oniale), Janusz Bylczyński (Powiłas) – „nie grali chłopów”<sup>33</sup>.

Jan Alfred Szczepański, gdy opublikował recenzję *Pieją koguty* na łamach „Teatru” w lipcu 1951 roku, miał już dostęp do opinii na temat sztuki wydrukowanych w tygodnikach. Zwracał uwagę, że „Korzeniewski nie bał się tłumaczki młodej i niedoświadczonej” i ingerował w tekst sceniczny. W przeciwieństwie do Golińskiego, przekład Lau-Gniadowskiej uznał za „[...] dość słaby i oddalony w szczegółach od prawdy życia”, co „poprawił Korzeniewski ile się dało”<sup>34</sup>. Szczepański z perspektywy krytyka, myśląc o koncepcji scenicznej immanentnie związanej z dramatem Bałuszisa, pisał:

W takiej sztuce należy przede wszystkim wydobyć i podkreślić gęsto rozsiane akcenty realizmu krytycznego, potępienia krzywd i budzenia się krzywdzonych do walki, należy też odpowiednio wyraziście wypunktować finał.

Na postawione pytanie, „Czy Korzeniewski poszedł po tej linii?”, odpowiadał: „w pełni i świadomie”<sup>35</sup>. Recenzent zwracał uwagę, że Korzeniewski rozbudował scenę z wekslami, „[...] każąc Łabutisowi przeglądać kolejne, »cudem« odzyskane weksle i rozpamiętywać okoliczności, w jakich były one osiągnięte”. Pod kątem aktorskim „bardzo dobrze” oddał tę sytuację Woszczerowicz, grający Łabutisa. Szczepański za atut realizacji Korzeniowskiego uznał nową interpretację roli Cyganki, wezwanej przez Rukienie „[...] do pomocy w wysledzeniu sprawcy kradzieży pieniędzy” (akt II). Wyraził opinię, że reżyser:

Przekreślił [...] po prostu tekst Bałuszisa i zastąpił go innym, szeroko rozbudowującym sytuację. Cyganka u Korzeniowskiego to cwana baba, otrzaskana z oszukańczym wyróżnieniem; a cała scena z kartami to jawna lipa. Sprytna Cyganka próbuje wprowadzić coś odgadnąć i czegoś się domyśleć, ale trafia kulą w płot i Rukienie też się na tym poznaje. Nie na tym koniec! [...] Korzeniewski każe Rukienie rozrzucać karty a Cygance miotać soczyste przekleństwa i kłócić się w ję-

---

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> J. A. Szczepański, *Uwagi o dwu inscenizacjach Bohdana Korzeniewskiego*, „Teatr” 1951, nr 7, s. 61.

<sup>35</sup> Tamże, s. 56.

zyku cygańskim!) z drugą Cyganką, która ukazuje się w drzwiach, a którą urodził reżyser, dając jej w scenicznym posagu mały lecz wrzaskliwy epizodzik<sup>36</sup>.

W ocenie Szczepańskiego: „[...] ta swoboda Korzeniowskiego w stosunku do słowa i sytuacji stworzonej przez autora jest nader charakterystyczna”. Na zadane sobie pytanie, „Czy Korzeniowski miał prawo postawić rolę Cyganki całkiem inaczej niż ją pomyślał Bałtusis”, przyznawał rację reżyserowi, argumentował, że „[...] ten realizm tkwił w zasadniczym założeniu sztuki”<sup>37</sup>. Stwierdził, że Korzeniowski skonkretyzował wesele zawarte w tekście Bałtusisa, wprowadzając dodatkowych swatów i muzyków, „[...] przeniósł w pewnym momencie zakulisowy rozgwar wesela do izby na scenie itd.”<sup>38</sup>. Szczepański, analizując warszawską formułę inscenizacji dramatu *Pieją koguty*, wyraził opinię, że „Jan Świdorski zrobił z Jonasa, pod okiem Korzeniowskiego, psychopatę i degenerata, postać z Dostojewskiego”<sup>39</sup>.

1 marca 1951 roku dramat wystawiono w Gdańsku w Teatrze Wybrzeże. Malwina Szczepkowska, kierownik literacki teatru, w programie pisała:

Przemiany, jakie się w tej chwili dokonywują na wsi polskiej, walka tocząca się o jej socjalizację – znajdują również swój artystyczny wyraz w literaturze i na scenie teatrów. Wieś wkracza na scenę wraz ze wszystkimi aktualnymi problemami dnia dzisiejszego, ze swą ponurą przeszłością i z wiarą w socjalistyczne jutro<sup>40</sup>.

Szczepkowska zwracała uwagę „na dramat kobiety wiejskiej”. W Rukienie widziała:

[...] niewolnicę pieniądza, zazdroszczącą żebracze, że ta się może »wyspać i nie troszczyć o nic« podczas gdy ona, Rukienie toczy ciągle i nieustępliwie walkę o powiększenie swojego posiadania z wyzyskiwanymi przez nią biedakami, z żądającym posagu zięciem, z własnymi dziećmi wreszcie, którym skąpi wszystkiego<sup>41</sup>.

Sztuka *Pieją koguty* miała pokazać na podstawie losów bohaterów, że: „[...] biedni i zdeptani poczują w sobie dość siły i odwagi, by odrzucić gorzki

<sup>36</sup> Tamże, s. 60.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże, s. 61.

<sup>39</sup> Tamże, s. 63.

<sup>40</sup> M. Szczepkowska, *Wieś wkracza na scenę*, [w:] *Państwowy Teatr „Wybrzeże”. Program. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, Gdańsk 1951 [bp].

<sup>41</sup> Tamże.

chleb Rukienie i odejść na spotkanie nowego pełnego nadziei jutra”<sup>42</sup>. Z dokumentów dzieła (program) wynika, że Irena Górska jako *novum* w swoim spektaklu wprowadziła dodatkowe postaci: Cyganiątko, Trzeciego i Czwartego świadka, Pierwszego swata i Pierwszą druhnę.

Dnia 24 kwietnia 1951 roku Henryk Szletyński wystawił *Pieją koguty* ze scenografią Pronaszki w Starym Teatrze w Krakowie<sup>43</sup>. W programie teatralnym pisano:

Autor przedstawia tu życie przedwojennej wsi litewskiej i walkę biedaków wiejskich z wyzyskiem kułaków, ukazując perspektywę przyszłego socjalistycznego życia.

Akcentowano walory literackie i teatralne sztuki<sup>44</sup>. Witold Zechenter w „Echu Krakowa” z entuzjazmem wypowiedział się o inscenizacji, która przyniosła „zaszczyt krakowskiej scenie”. Docenił „piękną całość”. Stwierdził: „Dawno nie oglądaliśmy przedstawienia tak zwarte”. Wyróżnił scenografię Pronaszki, który „[...] dał zastanawiające piękno realistycznej prostocie wnętrza izby [...]” wzbogacone o „akcenty barw”. Zechenter chwalił artystów za „kreatywność wysokiej miary”, a szczególnie wyróżnił Tadeusza Białoszczyńskiego (Łabutis). Artysta stworzył „[...] kreację wstrząsającą wielkim wyczuciem prawdy”, stosując „świetny arsenał środków aktorskich”<sup>45</sup>. W „Tygodniku Powszechnym” wysoko oceniono spektakl *Pieją koguty* pod kątem „klasy wystawienia i gry”, zestawiając realizację z granymi wówczas sztukami *Nie trzeba się zarzekać* Alfreda de Musset i *Ciotunią* Aleksandra Fredry<sup>46</sup>.

Szczepański – na marginesie recenzji warszawskiej – spektakl krakowski (Szletyńskiego) uznał jednak za „słabszy aktorsko i niezupełnie dopracowany”. Porównując scenę z wekslami w obu inscenizacjach, stwierdził: „sytuacja była tak mocna i społecznie wymowna, iż jakiegokolwiek wstawki tekstowe do słów autora nie wydawały się ani potrzebne, ani na miejscu”. Zauważył, że Korzeniewski i Szletyński „[...] zgodnie usunęli – w jego ocenie – upokarzający i właściwie zaskakujący w sztuce gest ucałowania ręki Maritie przez wzruszo-

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> M. Jackiewicz w szkicu: *Sztuka Juozasa Baltušisa „Pieją koguty” na scenach teatrów polskich w latach 1950–1953*, s. 55, mylnie podał datę krakowskiej premiery. Pisał: „W maju 1951 *Pieją koguty* wystawił Teatr Stary w Krakowie”. Sztukę grano już w kwietniu 1951.

<sup>44</sup> *Program. Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie. „Pieją koguty”*, Kraków 1951 [b.p.].

<sup>45</sup> W. Zechenter, „*Pieją koguty*”, *sztuka J. Baltuszisa na scenie Starego Teatru*, „Echo Krakowa” 1951, nr 118, s. 4.

<sup>46</sup> Goa, *Fredro-Baltuszis-Musset*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 30, s. 10.

nego Łabutisa<sup>47</sup>. Natomiast w spektaklu Szletyńskiego Tymowska „[...] znalazła się bliżej typowej Rukienie, kułackiej jędzy i pijawki” niż w interpretacji Seweryny Broniszówny w realizacji warszawskiej<sup>48</sup>. Aktorka po raz trzeci grała już tę postać.

Zapewne pod wpływem inscenizacji krakowskiej 13 maja 1951 roku Towarzystwo Dramatyczne Miejskiego Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie przygotowało także premierę *Pieją koguty*, którą reżyserował Roman Gryglaszewski, a wystąpili w niej aktorzy-matorzy<sup>49</sup>. 23 maja 1951 roku *Pieją koguty* zrealizowano w Teatrze Ziemi Pomorskiej (scena w Bydgoszczy). Spektakl reżyserował Bronisław Kassowski, dekoracje zaprojektował Eligiusz Baranowski, a Rukienie grała Helena Krzywicka. Natomiast 3 listopada 1951 roku sztukę wystawił w Teatrze Współczesnym w Szczecinie Czesław Staszewski ze scenografią Szeskiego. Tutaj przedstawienie było prezentowane w siedzibie teatru (30 razy), jak i w terenie (22 razy). Analizując statystykę, warto zauważyć, że liczba widzów na spektaklach objazdowych była większa niż w sali gmachu teatru (w terenie 8 373, a w Szczecinie – 7 629)<sup>50</sup>. W 1990 roku Jackiewicz pisał:

W 1952 roku w Polsce dramat J. Baltušisa wystawiły tylko dwa zespoły: Teatr Wielki w Częstochowie i Teatr Studio Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie<sup>51</sup>.

W świetle prowadzonych przez mnie badań liczbę inscenizacji należy skorygować, powiększyć o trzy realizacje: lubelską, gnieźnieńską i olsztyńską.

Z historii inscenizacji lubelskiej warto przytoczyć parę faktów wydobytych z archiwaliów. Maria Bechczyc-Rudnicka, kierownik literacki teatru Osterwy, w odpowiedzi na monit Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii z 5 września 1950 roku, dotyczący złożenia projektu repertuaru na rok 1951, wyjaśniała, że naturalną rzeczą jest, iż...

[...] na terenie rolniczym, jakim jest Lubelszczyzna, siłą rzeczy nasuwa się przy projektowaniu [repertuaru – dop. E. S.] przede wszystkim zespół problemów

<sup>47</sup> J. A. Szczepański, *Uwagi o dwu inscenizacjach Bohdana Korzeniewskiego*, dz. cyt., s. 59.

<sup>48</sup> Tamże, s. 62.

<sup>49</sup> Spektaklu nie odnotowano w przekrojowym artykule M. Jackiewicza, ani kompendium repertuarowym: *Dramat obcy w Polsce 1765–1995. Premiery, druki, egzemplarze. Informator, A-K*, red. S. Hałabuda, Kraków 2001, s. 47.

<sup>50</sup> Dane za: „Almanach Sceny Polskiej” 1951/52.

<sup>51</sup> M. Jackiewicz, *Sztuka Juozasa Baltušisa „Pieją koguty” na scenach teatrów polskich w latach 1950–1953*, dz. cyt., s. 57.

związanych z uspołecznieniem gospodarki wiejskiej. Rada Artystyczna Państwowego Teatru im. J. Osterwy przeznaczyła na te zagadnienia aż trzy pozycje z planu repertuarowego, projektując wystawienie sztuki T. Dybowskiego *Zapora*, J. Bałtuszisa *Pieją koguty* i jednej ze sztuk radzieckich z życia kolchozowego<sup>52</sup>.

Warto zaznaczyć, że przy doborze repertuaru obowiązywał wówczas podział procentowy ustalony przez GDTOf: 1) klasyka polska 20%, 2) sztuki współczesne polskie 30%, 3) współczesne sztuki radzieckie i krajów demokracji ludowej (tu klasyfikowano Bałtuszisa) 30%, 4) klasyka obca i sztuki postępowych autorów zachodnich 20%. Premierę *Pieją koguty* wstępnie wyznaczono na 29 października 1951<sup>53</sup>; sztukę wytypowano też na tzw. objazdy w grudniu 1951 roku. Jednak dopiero 11 grudnia Dymitr Hessen, kierownik w Dyrekcji Programowej Teatralnej, podpisał zgodę na wystawienie *Kumoszek z Windsoru* i *Pieją koguty*<sup>54</sup>, a premierę dramatu Bałtuszisa przesunięto na 9 lutego 1952 roku.

Zdzisław Lorenowicz (z-ca dyrektora teatru lubelskiego i asystent reżysera Maksymiliana Chmielarczyka), przygotowując premierę, poszukiwał szczegółowych informacji z zakresu etnografii wsi litewskiej lat 30. XX wieku aż u profesora Jana Czekanowskiego (1882–1965) w Poznaniu, sławnego antropologa i etnografa, podróżnika, językoznawcy. 17 grudnia 1951 roku Lorenowicz skierował list do Czekanowskiego, ówczesnego Rektora Poznańskiego Uniwersytetu, którego znał osobiście, z listą bardzo szczegółowych pytań, dotyczących kultury północnej wsi litewskiej. List ten stanowi cymelium dla historyka teatru i warto przytoczyć ten tekst. Lorenowicz pisał:

Przygnieciony smętną rzeczywistością lubelską, która mimo dwóch Uniwersytetów [KUL, UMCS – dop. E. S.] nie jest w stanie udzielić informacji czy też udostępnić źródeł w zakresie zagadnień etnograficznych, jakie są nam potrzebne w związku z przygotowawaną do wystawienia sztuką litewskiego współczesnego autora /sztuka niepropagandowa – do przełknięcia – literacko b.[ardzo] wartościowa p.t. *Pieją koguty*/, ośmielam się zwrócić do Pana Czcigodny Panie Rektore z prośbą o pomoc.

Sprawa wygląda następująco: sztuka, jak wspominałem wymaga rozpracowania całego szeregu kwestii etnograficznych, gdyż „rzecz” dzieje się /1936 r. / w bogatej a zapuszczonej chałupie północno-litewskiej. Improwizowanie czy też

<sup>52</sup> APL, TOst., sygn. 4/143, s. 24.

<sup>53</sup> Tamże, s. 25.

<sup>54</sup> Reprint dokumentu: zob. E. Stoch, *Shakespeare in the Lublin Theatre in 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries*, Lublin 2015, fot. 47, s. 125.

próba wykonania dekoracji i oprawy scenograficznej według przypuszczeń i domysłów, może pociągnąć za sobą przykre dla Teatru konsekwencje ze względu na wymogi tzw. realizmu stawiane z jednej strony przez czynniki nadrzędne, z drugiej strony w miarę uczciwi w pracy, zdajemy sobie sprawę, że bujda teatralna w tym wypadku jest niemożliwa.

Idzie o takie problemy jak:

1. czy wieś litewska /1936 r./ zachowała strój ludowy i w jakim stopniu,
2. jak wygląda stroik na głowę dla panny młodej,
3. jakie jest przybranie kobiety zamężnej na co dzień,
4. czy biedak może chodzić w łapciach łykowych i jaki jest sposób ich wiązania,
5. czy w izbie może wisieć świeatek [sic!],
6. czy można umieścić obok drzwi naczynie na święconą wodę,
7. czy zamiast firanek można zawiesić wycinanki papierowe i jakie,
8. czy koszule kobiet mogą być haftowane i czy jest w tym zakresie fachowa ilustrowana literatura,
9. gdzie w chałupie wiszą obrazy i czy są oparte na półeczkach,
10. czy sosrąb jest rzeźbiony,
11. czy śniadanie spożywane w niedzielę można nazwać obrzędem i jak w trzech słowach wygląda /barszcz/,
12. jakie i gdzie nosi pan młody wstęgi w dzień ślubu,
13. w czym /na stopach/ chodzą w zimie chłopki po izbie /czy boso czy w pończochach – a drewniaki i jakie wsuwają w chwili wyjścia, np. do stodoły czy do studni,
14. gdzie i w czym wyrabia się ciasto na kluski /niecka czy stolnica/,
15. jakie jest przybranie kapelusza u pana młodego,
16. czy są używane i jakie koromysła,
17. jak można dobrać i gdzie je znaleźć ryciny i ilustracje, względnie opisy tych zagadnień. [...] <sup>55</sup>.

W świetle zachowanych źródeł trudno ustalić, czy Lorenowicz otrzymał odpowiedź na swój list. Na koniec dodawał:

Nie jestem niestety w stanie zaofiarować rekompensaty za pracę i wysiłek, poza oficjalnym podziękowaniem lub umieszczeniem na jego żądanie nazwiska na afiszu <sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> APL, TOst., sygn. 5/39, s. 175-176.

<sup>56</sup> Tamże, s. 176.

Recenzentka „Życia Lubelskiego” dostrzegła, że „Oprawa dekoracyjna i kostiumowa Jerzego Torończyka uwzględnia folklorystyczne zabarwienie sztuki. Zwraca uwagę ciekawe rozwiązanie wnętrza chaty wiejskiej oraz oryginalne stroje weselne”. Chwaliła też „[...] muzykę ludową w akcie II, opartą na oryginalnych litewskich motywach ludowych”, autorstwa Ryszarda Schreitera<sup>57</sup>. Tadeusz Gwardak wyraził refleksję, że sztuka przypomina, iż „[...] każdej nocy nadchodzi świt, którym jest budząca się świadomość u wyzyskiwanych”. Spektakl „zaliczył do najbardziej udanych w naszym teatrze”. W zastosowanej formule odnalazł nawiązania do metody pracy Stanisławskiego. Pisał: „Reżyser M. Chmielarczyk i jego asystent Z. Lorenowicz, opierając się na metodzie Stanisławskiego stworzyli spektakl zwarty, przedstawiający żywych ludzi”. Aktorzy grali w sposób „wyrównany”, a „największe uznanie widowni” zdobył Mieczysław Łoza za rolę Łabutisa<sup>58</sup>. Po roku, 7 kwietnia 1953 roku, w sprawozdaniu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy teatrze lubelskim zapisano, że *Wczoraj i przedwczoraj* Aleksandra Maliszewskiego oraz *Pieją koguty* to sztuki, które „[...] mimo posiadania bezsprzecznych walorów politycznych i specjalnie pieczołowitego przygotowania nie zdobyły widza na terenie naszego miasta”<sup>59</sup>.

Wracając do pozostałych realizacji dramatu Bałtuszisa, przypomnijmy, że w lutym 1952 roku<sup>60</sup> *Pieją koguty* wystawiono także jako przedstawienie dyplomowe na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. Reżyser Zofia Małynicz nawiązała do inscenizacji Korzeniewskiego w Teatrze Kameralnym w Warszawie (z 1951 roku), wykorzystując tekst *Cyganki* z tamtego spektaklu. Projekty dekoracji i kostiumów stworzyła Alicja Bobowska (studentka ASP), a Rukienie grała Wanda Uziębło.

25 marca 1952 roku odbyła się premiera sztuki *Pieją koguty* w Państwowych Teatrach Dramatycznych w Częstochowie w reżyserii Aleksego i z jego autorskimi tekstami pieśni weselnych. Kostiumy i tutaj zaprojektował Pronaszko. Rukienie grały Helena Tańska i Lidia Malwicz. Warto dodać, że analiza komparatystyczna treści teatraliów pokazuje w programie częstochowskim przedrukowano w całości tekst *Józef Bałtuszis*, zamieszczony w programie Staro Teatru w Krakowie, z charakterystyczną narracją:

---

<sup>57</sup> (mw) [M. Welna], „*Pieją koguty*” Bałtuszisa w państwowym teatrze im. J. Osterwy, „Życie Lubelskie” 1952, nr 48, s. 6.

<sup>58</sup> (t. gw.) [T. Gwardak], „*Pieją koguty*” Bałtuszisa w Teatrze Państwowym, „Sztandar Ludu” 1951, nr 44, s. 6.

<sup>59</sup> APL, TOst., *Protokoły i sprawozdania POP 1953–1955*, sygn. 3/2, s. 24.

<sup>60</sup> W programie nie wpisano daty dziennej tego spektaklu dyplomowego z warszawskiej PWST.



Autor przedstawia tu życie przedwojennej wsi litewskiej i walkę biedaków wiejskich z wyzyskiem kułaków, ukazując perspektywę przyszłego socjalistycznego życia<sup>61</sup>.

Sezon teatralny 1952/1953 otwarto w Gnieźnie sztuką Bałtusisza (premiera 14 listopada 1952 roku) w inscenizacji i reżyserii Andrzeja Uramowicza. Zdzisław Giżejowski w słowie zamieszczonym w programie teatralnym, nawiązując do geografii politycznej po 1945 roku, w zideologizowany sposób pisał: „[...] dziś wiemy już, że nie tylko świt, ale pełny, radosny dzień nastał i nie tylko na Litwie, ale i w Polsce i w innych krajach [...]”. Do widzów zwracał się słowami:

Jeżeli po zobaczeniu przedstawienia utwierdzenie się raz jeszcze w decyzji likwidacji moralności opartej na krzywdzie społecznej, to znaczy, że sztuka swoje zadanie spełniła<sup>62</sup>.

Dramat Bałtusisza w Gnieźnie wznawiano wielokrotnie (77 wystawień).

Dnia 15 kwietnia 1953 roku w Państwowym Teatrze Stefana Jaracza Olsztyn–Elbląg, wystawiono *Pieją koguty* według opracowania autorstwa Korzeniowskiego. Spektakl wyreżyserowała Julia Iberle, kostiumy zaprojektował Pronaszko, dekoracje Józef Zboromirski, a Rukienie odtwarzała Eugenia Śnieżko-Szafnagłowa.

Teatr Ziemi Łódzkiej na otwarcie sezonu 1953/1954 wybrał dramat Bałtusisza w inscenizacji i reżyserii Kazimierza Czyńskiego, ze scenografią Krystyny Jaskulskiej. Premiera odbyła się 8 października 1953 roku, w Pabianicach, ponieważ teatr łódzki w tamtym momencie nie miał stałej sceny<sup>63</sup>. Kierownik literacki, Juliusz Saloni, w programie teatralnym używał formuł i myśli związanych z ideologią i estetyką socrealizmu. Powtarzały się słowa o „kułackich drapieżnych mackach”, obejmujących wszystkich. Kończąc, stawiał retoryczne pytanie: „[...] czyż nie jest najwyższy czas zerwać z wszelkimi pozostałościami krzywdy ludzkiej i wyzysku człowieka przez człowieka?”<sup>64</sup>. Sztukę grano aż 160 razy.

<sup>61</sup> *Państwowe Teatry w Częstochowie. „Pieją koguty”. Program*, Częstochowa 1952, [b.p.]; Por. *Program. Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie. „Pieją koguty”*, Kraków 1951 [b.p.].

<sup>62</sup> Z. Giżejowski, *Pieją koguty*, [w:] *Państwowy Teatr w Gnieźnie. Program. „Pieją koguty”*, Gniezno 1952 [b.p.].

<sup>63</sup> Zob. „Almanach sceny polskiej” 1953/54. Teatr Ziemi Łódzkiej.

<sup>64</sup> J. Saloni, *Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, [w:] *Teatr Ziemi Łódzkiej. Program 2. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, Łódź 1953 [b.p.].

Natomiast 4 czerwca 1955 roku Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie ma koniec sezonu 1954/1955 wystawił *Pieją koguty* w reżyserii i adaptacji Ireny Górskiej-Damięckiej. Spektakl realizowały osoby, które miały już w swojej biografii artystycznej dorobek związany z twórczością Bałtuszcisa. Górską *Pieją koguty* opracowała już wcześniej w Gdańsku, a do współpracy teraz zaprosiła Pronaszkę. Z programu wynika, że Górską z egzemplarza reżyserskiego usunęła postać Błażysa (biedaka wiejskiego). Włodzimierz Saar, grający Jonasa, wspominając próby analityczne nad tekstem, pisał:

Porwał nas Bałtuszcis swoim tematem. Reżyser umiejętnie podsycił.

Rozgorzała dyskusja...

Chodzi o to, że sam autor nie postawił kropki nad „i”. Pierwsze zakończenie sztuki przerobił i dał drugie<sup>65</sup>.

Aktor informował, że z dyskusji artystów w trakcie prób „[...] zrodziło się trzecie zakończenie. Adaptacja Ireny Górskiej bardziej udratyzowała i bardziej związała z akcją sceny cyganki i świadków”. Saar zwracał się do potencjalnych odbiorców: „Będziemy organizować dyskusyjne spektakle z dwoma zakończeniami, na których ostateczny sąd należał będzie do Was”<sup>66</sup>.

W sezonie letnim 1955 (31 lipca) Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie (scena Objazdowa Ziemi Mazowieckiej) pod dyrekcją Krystyny Zelwerowicz na drugie przedstawienie w terenie (po *Moralności pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej) wybrał właśnie repertuar litewski – *Pieją koguty*. W programie zwracano uwagę, że: „Sztuka ta formowała się na gruncie osobistych doświadczeń autora. Bałtuszcis w latach 1928 i 1929 przebywając na wsi, był świadkiem głośnych wówczas buntów chłopskich – skierowanych przeciwko wyzyskowi biedaków wiejskich”. W porównaniu z innymi programami z lat 1950–1955 po raz pierwszy być może zwerbalizowano, że „Sztuka Bałtuszcisa w wielu partiach ma już dla nas charakter historyczny”. Wciąż podawano, że „[...] niektóre sytuacje i postaci pozostały aktualne, ponieważ pokutują u nas jeszcze przeżytki dawnego ustroju, trwa na naszej wsi zaostrzająca się walka klasowa”<sup>67</sup>.

Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie, Scena Objazdowa Ziemi Mazowieckiej pod dyrekcją Krystyny Zelwerowicz (premiera 31 lipca 1955 roku),

<sup>65</sup> *Kurtyna się rozsuwa...* (z upoważnienia zespołu spisał Włodzimierz Saar), [w:] *Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. Józef Bałtuszcis „Pieją koguty”*. Program, Koszalin 1953 [b.p.].

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> H. S., *Józef Bałtuszcis, „Pieją koguty”*, [w:] *Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie. Józef Bałtuszcis „Pieją koguty”*. Program, Warszawa 1955 [b.p.].

wystawił *Pieją koguty* w reżyserii Ireny Górskiej. Rukienie grały Helena Gruszecka i Jolanta Skubniewska.

W świetle teatraliów w latach 1950–1955 można stwierdzić, że zrealizowano w Polsce dwadzieścia inscenizacji dramatu Bałtuszisa *Pieją koguty*. Przedstawienie grano także na objazdach z przeznaczeniem dla widowni małych miast i wsi, powstawały spektakle amatorskie (na przykład w Teatrze im. L. Solskiego w Tarnowie), a w 1965 dramat spopularyzował Teatr Telewizji. Sztuka była odczytywana przez pryzmat panującej wówczas w teatrze polskim estetyki socrealizmu (apogeum stalinizmu lata 1949–1955), na tekst Bałtuszisa patrzono poprzez zagadnienia społeczne, w kontekście nurtu wiejskiego, eksponowano „noc i dzień wsi litewskiej”<sup>68</sup>, dostrzegano cel dydaktyczny utworu, tytułowe „koguty piały”, głosiły apoteozę zmian także na polskiej wsi. Sztuka znalazła się w kanonie polskiego teatru czasów realizmu socjalistycznego, treść programów jest świadectwem afirmacji utworu Bałtuszisa, a ich język wyrazem propagandowej kreacji adresowanej do nowego odbiorcy. Maria Jolanta Olszewska zwracała uwagę, że także polskie „[...] produkcyjne dramaty »ludowe« miały potwierdzić wartość entuzjazmu, czujności i przodownictwa pracy w kształtowaniu nowego ustroju na wsi”<sup>69</sup>. Monika Pokorska-Iwaniuk – w kontekście wykorzystywania literatury jako „elementu propagandy dla państwa” i nowej misji pisarzy-„inżynierów dusz ludzkich” – wyraziła opinię, że: „Taki mi »litewskimi inżynierami czytelnicznych dusz polskich« w okresie Polski Ludowej na pewno byli Petras Cvirka i Juozas Baltušis”<sup>70</sup>.

Kończąc, dodam, że z punktu widzenia współczesnego ważny był też kod kulturowy. Sztuka Bałtuszisa popularyzowała również kulturę litewską, a jej realizacja pod kątem scenografii i kostiumów była wyzwaniem dla twórców, którzy chcieli uniknąć „bujdy teatralnej”, jak zaznaczył Lorenowicz z pozycji realizatora spektaklu. Korzeniewski w inscenizacji warszawskiej z 1951 roku ustalił kanon, skierował większą uwagę na warstwę obyczajową, kod kulturowy, wyszedł poza tekst dramatu, dokonał pewnych konkretyzacji i zmian, o czym

<sup>68</sup> Zob. M. Bechzyc-Rudnicka, *Noc i dzień wsi litewskiej*, [w:] Józef Bałtuszis, *„Pieją koguty”*. Program Państwowego Teatru im. J. Osterwy w Lublinie, nr 15(1), Lublin 1952, s. 1-4.

<sup>69</sup> M. J. Olszewska, „Wiejski” dramat produkcyjny wobec tradycji „tragedii chłopskiej”. Uwagi po lekturze „Zwycięstwa” i „Chwastów” Janusza Warmińskiego, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 244.

<sup>70</sup> Zob. M. Pokorska-Iwaniuk, *Lietuvių Socialistinio Realizmo Literatūros Recepcija Lenkijoje. Petras Cvirka Ir Juozas Baltušis Ir Jų Kūryba Literatūros Kritikoje Ir Spaudoje* [Recepcja litewskiej literatury socrealizmu w Polsce. Petras Cvirka i Juozas Baltušis i ich twórczość], [w:] *Perspectives of Baltic Philology II*, red. J. Niewulis-Grablunas, J. Prusinowska, E. Strczyńska-Hodyl, Poznań 2011, s. 161-169. Dziękuję autorce (dr M. Pokorskiej-Iwaniuk) za udostępnienie jej artykułu w polskiej wersji językowej.

pisałam wcześniej. Jego opracowanie wykorzystano w Olsztynie i fragmenty w realizacji PWST w Warszawie. Pronaszko zaprojektował kostiumy i dekoracje do spektaklu Korzeniowskiego w Warszawie i Szletyńskiego w Krakowie z 1951 roku oraz kostiumy do przedstawień w Częstochowie (1952), Olsztynie (1953) i Koszalinie (1955). Szeski zaś w 1950 roku stworzył scenografię do spektakli we Wrocławiu i Jeleniej Górze, a w roku 1951 w Szczecinie. Górską reżyserowała *Pieją koguty* w Gdańsku, Koszalinie i dla teatru objazdowego w Warszawie, natomiast Aleksy wystawił spektakl w Rzeszowie i Częstochowie.

Recenzenci podnosili też mistrzowską budowę dramatu, dynamizm sztuki, plastykę postaci etc. Rukienie porównywano do molierowskiego Harpagona, używając dodatkowo propagandowej retoryki. Tymowska rolę tę kreowała czterokrotnie: we Wrocławiu i Jeleniej Górze w 1950 roku, Krakowie w 1951 i dla Teatru TV w roku 1965. Dostrzegano paralele pomiędzy *Pieją koguty* a tragedią *Niespodzianka*<sup>71</sup> Rostworowskiego, napisaną w 1929 roku w konwencji realistycznej. W świetle statystyk teatralnych *Pieją koguty* wielokrotnie grano na scenie łódzkiej (160 razy), w Gnieźnie (76 razy) czy we Wrocławiu (58 razy). W Białymstoku i na Białostocczyźnie sztukę obejrzało rekordowo dużo widzów (ponad 32 tysiące) na 56 przedstawieniach (w siedzibie teatru, jak i na objeździe).

Tak jak niespodziewanie pojawił się Bałtusis na polskiej teatralnej konstelacji w roku 1950, tak też szybko jego gwiazda zniknęła po roku 1955, by odrodzić się jeszcze w roku 1965, kiedy to *Pieją koguty* zrealizowano w Teatrze Telewizji w reżyserii Andrzeja Szafiańskiego, co nobilitowało litewskiego autora.

\*

## **PIEJĄ KOGUTY (GIEDA GAIDELIAI) – DZIEJE SCENICZNE W POLSCE (KOMPENDIUM REPERTUAROWE)**

**1950**

### **1. PIEJĄ KOGUTY – prapremiera polska 3 czerwca 1950, Opole**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej w Opolu.

Kier. artyst. Lech Zarzycki. Reż. Bogdan Proskurnicki. Oprawa plast. i kostiumy – Prof. Józef Kassarab. Oprac. muz. Eugeniusz Dziewulski.

<sup>71</sup> *Niespodzianka*, dramat, ukazuje tragedię chłopskiej rodziny Szybałów, którzy mordują wędrowca z Ameryki z chęci zagarnięcia jego dolarów, a nie wiedzą o tym, że to ich własny syn.

Obs. Rukienie – Lidia Kownacka, Onutie – Henryka Baldy, Jonas – Edmund Fetting, Powiłas – Stanisław Barski, Błazys – Mieczysław Bielecki i Antoni Bartnicki, Marytie – Ada Czaplanka i Zofia Książek-Bregułowa, Łabutis – Karol Rogalski, Anieliukie – Eugenia Kwiatkiewiczowa, Nenienie – Zofia Piotrowska i Barbara Żyborska, Antanukas – Janusz Herkoperec.

Uwagi: prapremiera polska; grano 25 razy; liczba widzów – 7 580 widzów.

Bibliogr.: *Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej. Program. Prapremiera*. „*Pieją koguty*”, Opole 1950; „*Almanach Sceny Polskiej*” 1949/50. Repertuar. Opole. Premiery.

## **2. PIEJĄ KOGUTY – prem. 1 lipca 1950, Wrocław**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu. Scena Kameralna.

Reż. Czesław Staszewski. Dramaturg – Irena Bołtuć. Scen. Jerzy Szeski. Oprac. muz. Jerzy Prochner.

Obs. Rukienie – Zofia Tymowska, Onutie – Janina Ukleja, Jonas – Henryk Bąk, Powiłas – Adolf Chronicki, Błazys – Jan Nowicki, Marytie – Maria Kozierka, Łabutis – Władysław Staszewski, Anieliukie – Irena Netto, Nenienie – Sabina Wiśniewska, Antanukas – Hanna Chmielewska, Cyganka – Barbara Książkówna, Pierwszy świadek – Bogdan Baer i Ryszard Michalak, Drugi świadek – Feliks Dobrowolski.

Uwagi: słowo wstępne – Szczepan Baczyński; grano 58 razy; liczba widzów – 18 673.

Bibliogr.: *Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu. Program*. „*Pieją koguty*”, Wrocław 1950; „*Almanach Sceny Polskiej*” 1949/50. Repertuar. Premiery.

## **3. PIEJĄ KOGUTY – prem. 22 września 1950, w Kielcach-Radomiu**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Scena w Radomiu.

Reż. Hanna Małkowska (praprawnuczka W. Bogusławskiego).

Dek. Marian Gostyński. Il. muz. Jan Langer.

Obs. Rukienie – Natalia Plucińska, Onutie – Klementyna Pytlarczykówna, Jonas – Krystyn Wójcik, Powiłas – Edward Czajkowski, Błazys – Edmund Biernacki, Marytie – Maria Łomżanka, Łabutis – Bolesław Orski, Anielukie – Helena Maassówna, Nenienie – Helena Wandyczowa, Cyganka – Maria Kar-

chowska, Pierwszy świadek – Henryk Sakowicz, Drugi świadek – Mieczysław Marszałek, Antanukas – \*\*\*.

Uwagi: sztukę wystawiono 47 razy; liczba widzów – 13 868.

Bibliogr.: „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51. Repertuar. Scena w Radomiu. Premiery.

#### **4. PIEJĄ KOGUTY – prem. 24 października 1950, Jelenia Góra**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze. Dyr. Zuzanna Łozińska.

Reż. Ryszard Wasilewski. Scen. Jerzy Szeski.

Obs. Rukienie – Zofia Tymowska i Stanisława Misiewiczowa, Onucie – Eugenia Horecka, Jonas – Tadeusz Szaniecki, Powiłas – Stefan Rybarczyk, Błażys – Edward Skarga, Marytie – Celina Kubicówna, Łabutis – Jan Piątkowski, Anieliukie – Helena Święcicka, Nenienie – Iza Rutkowska, Antanukas – \*\*\*, Cyganka – Katarzyna Feldmanowa, Pierwszy świadek – Władysław Miczek, Drugi świadek – Olgierd Radwan.

Uwagi: liczba przedstawień – 32.

Bibliogr.: *Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze. Program. Józef Baltuszis. „Pieją koguty”*, Jelenia Góra 1950; „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51. Repertuar. Premiery.

#### **5. PIEJĄ KOGUTY – prem. 14 grudnia 1950, Rzeszów**

Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej.

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Reż. Aleksander Aleksy. Scen. Zbigniew Mikłasiński.

Obs. Rukienie – Julia Sokolicz, Ona – Maria Malinowska, Jonas – Stanisław Moskalewicz, Powiłas – Ryszard Kolaszyński, Nienie – Maria Szaniawska, Stanisława Rylska, Cyganka – Danuta Kolaszyńska, Łabutis – Stefan Michułowicz, Antanukas – Jerzy Haehne, Błażys – Bogdan Rzeszowski, Martie – Maria Kaczkowska, Anieliukie – Maria Sieniawska.

Uwagi: liczba przedstawień – 30, liczba widzów – 9 142.

Bibliogr.: „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51. Repertuar. Premiery.

#### **6. PIEJĄ KOGUTY – prem. 20 grudnia 1950, Białystok**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Teatr im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.

Reż. Leonia Jabłonkówna. Scen. Józef Gniatkowski.

Obs. Powiłas – Stefan Winter, Rukienie – Dorota Dworzyńska, Ona – Zofia Mirska, Jonas – Wacław Rybczyński, Błażys – Władysław Szumowicz, Marytie – Danuta Szumowicz, Łabutis – Stefan Kraszewski-Golczewski, Anielu-  
kie – Witolda Czerniawska, Nenienie – Jadwiga Janczewska, Cyganka – Irena Krywicz-Kopczyńska, Pierwszy świadek – Józef Czerniawski, Drugi świadek – Jan Dietrich, Druźbowie, goście weselni – Jadwiga Gorzuchowska, Kazimierz Wojtkowski, Stanisław Witowski.

Antanukas – \*\*\*.

Uwagi: Uwagi: liczba przedstawień w siedzibie teatru – 32, liczba widzów – 24 001; liczba przedstawień w terenie – 24, liczba widzów – 8 302.

Bibliogr.: „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51. Repertuar. Premiery.

## 1951

### 7. PIEJĄ KOGUTY – prem. 13 stycznia 1951, Warszawa

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr Polski w Warszawie. Scena – Teatr Kameralny.

Reż. Bohdan Korzeniewski. Dek. i kostiumy – Andrzej Pronaszko.

Obs. Rukienie – Seweryna Broniszówna, Oniale – Hanna Skarżanka, Justyna Kreczmarowa i Izabella Wilczyńska, Jonas – Jan Świdorski, Powiłas – Janusz Bylczyński, Błażys – Wilhelm Wichurski, Marytie – Ryszarda Hanin/Izabella Wilczyńska, Łabutis – Jacek Woszczerowicz, Anielu-  
kie – Zdzisława Życzkowska, Nenienie – Janina Sokołowska, Antanukas – \*\*\*, Cyganka I – Maria Żabczyńska, Cyganka II – Aniela Rolandowa, Pierwszy świadek – Tadeusz Krotke, Drugi świadek – Roman Deren.

Uwagi: Ona, córka Rukienie w programie nosiła imię Oniale; dodatkowo wprowadzono postać II Cyganki.

Bibliogr.: *Państwowy Teatr Polski. Teatr Kameralny. „Pieją koguty”, sztuka w 4 aktach, Józef Baltuszis*, Warszawa 1951; „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51.

### 8. PIEJĄ KOGUTY – prem. 1 marca 1951, Gdańsk

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr „Wybrzeże”. Scena Gdańsk-Gdynia-Sopot. Dyr. Tadeusz Rybkowski. Kier. art. Stanisław Kwaskowski. Kier. lit. Malwina Szczepkowska.

Reż. Irena Górską. Scenogr. Feliks Krassowski.

Obs. Rukienie – Maria Nochowicz, Onyție – Janina Głodówna i Barbara Nowakowska, Jonas – Ryszard Marzecki, Powiłas – Jerzy Śliwa, Błażys – Otmar Riamski i Michał Werchowski, Marytie – Irena Górska, Zofia Mayr i Anna Rumlowa, Łabutis – Marian Nowak, Władysław Hermanowicz, Anielukie – Władysława Skwarska, Nenienie – Kazimiera Szałajska, Dziewczynka – Ludmiłka, Antanukas – Tomek, Jurek, Cyganka – Dagny Rose, Druga Cyganka – Jadwiga Wojewódzka, Cyganiątko – Jurek/Tomek, Pierwszy świadek – Stanisław Kosmalewski, Drugi świadek – Mieczysław Nawrocki, Trzeci świadek – Maurycy Janowski, Czwarty świadek – Bogusław Marszałek, Pierwszy swat – Jan Makarewicz, Drugi swat – Bogusław Marszałek, Pierwsza druhna – Irena Jęsiakówna.

Uwagi: Ona w programie nosiła imię Onyție; „w ramach warsztatu reżyserskiego opracowanie dramaturgiczne, reżyseria, inscenizacja oraz gościnnie występ aktorski Irena Górska”; dodatkowe postaci: Cyganiątko, Trzeci świadek, Czwarty świadek, Pierwszy swat, Pierwsza druhna.

Uwagi: liczba przedstawień – 41, liczba widzów – 16 133.

Bibliogr.: M. Szczepkowska, *Wieś wkracza na scenę*, [w:] *Państwowy Teatr „Wybrzeże”. Program. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, Gdańsk 1951, [bp]; „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51.

## **9. PIEJĄ KOGUTY – prem. 24 kwietnia 1951, Kraków**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie. Dyrekcja Henryk Szletyński. Stary Teatr – Duża sala.

Reż. Henryk Szletyński. Scen. Andrzej Pronaszko. Dramaturg – Zbigniew Krawczykowski. Oprac. muz. Kazimierz Meyerhold.

Obs. Rukienie – Zofia Tymowska, Onutie – Wanda Kruszewska, Jonas – Henryk Bąk, Powiłas – Stanisław Zaczyk, Antoni Słociński, Błażys – Tadeusz Kalinowski, Marytie – Halina Gryglaszewska, Łabutis – Tadeusz Białoszczyński, Anielukie – Celina Niedźwiecka,

Nenienie – Elżbieta Dankiewicz, Cyganka – Melania Kamińska i Lucyna Karelus, Antanukas – \*\*\*, I świadek – Roman Wójtowicz, II świadek – Marek Wojciechowski, Muzykant pierwszy – Antoni Żuliński, Muzykant drugi – \*\*\*, Druhna I – Aleksandra Bonarska, Druhna II – Barbara Witek, Druhna III – Krysztyna Brylińska, Druźba I – \*\*\*, Druźba II – \*\*\*.

Uwagi: Henryk Bąk – grał Jonasa 1 lipca 1950 we Wrocławiu; liczba przedstawień – 19; liczba widzów – 16 228.



Bibliogr.: *Program. Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie*. „Pieją koguty”, Kraków 1951; „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51.

#### **10. PIEJĄ KOGUTY – prem. 3 maja 1951, Bydgoszcz**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej (scena w Bydgoszczy). Dyr. i kier. artyst. Aleksander Rodziewicz. Reż. Bronisław Kassowski. Dek. Eligiusz Baranowski.

Obs. Rukienie – Helena Krzywicka, Onietie – Gizela Piotrowska, Jonas – Henryk Olszewski, Powiłas – Henryk Adamczak, Błażys – Józef Sadowski, Morytie (sic!) – Aleksandra Koncewicz, Łabutis – Jerzy Siekierzyński, Anielukie – Stefania Cichoracka, Nenienie – \*\*\*, Antanukas – \*\*\*, Cyganka – Lucyna Ćwiklikówna, Pierwszy świadek – Władysław Hańcza, Drugi świadek – Mamert Janusz Cywiński.

Bibliogr.: „Almanach Sceny Polskiej” 1950/51.

#### **11. PIEJĄ KOGUTY – prem. 13 maja 1951, Tarnów**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Towarzystwo Dramatyczne Miejskiego Teatru.

Reż. Roman Gryglaszewki. Scen. Antoni Reising.

Obs. Zofia Bieniasz, Irena Kamińska, Ela Okoniowa, Danuta Piotrowska, Zofia Zawadzka, Hilda Zborowska, Władysław Dobrowolski, Adam Fornal, Tadeusz Mika, Zdzisław Nowicki, Jerzy Peters, Ferdynand Wójcik, Stasio Bieniasz.

Bibliogr.: Afisz premiery.

#### **12. PIEJĄ KOGUTY – prem. 3 listopada 1951, Szczecin**

Teatry Dramatyczne (Teatr Współczesny).

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Reż. Czesław Staszewski. Scen. Jerzy Szeski.

Obs. Rukienie – Nina Burska, Onutie – Jadwiga Kukulska, Jonas – Ryszard Kolaszyński, Powiłas – Kazimierz Zarzycki, Błażys – Józef Mirwin, Marytie – Sabina Mielczarek, Łabutis – Władysław Jabłoński, Anielukie – Danuta Kolaszyńska, Nenienie – Zofia Tokarzewska, Antanukas – Danuta Kamińska, Cyganka – Tamara Hetmańska, Pierwszy świadek – Aleksander Rządkowski, Drugi świadek – Zbigniew Oksza.

Uwagi: liczba przedstawień w siedzibie – 30, liczba widzów – 7 629 ; liczba przedstawień „w objeździe” – 22, liczba widzów – 8373.

Bibliogr.: „Almanach Sceny Polskiej” 1951/52.

## 1952

### 13. PIEJĄ KOGUTY – prem. 9 lutego 1952, Lublin

Państwowy Teatr im. J. Osterwy w Lublinie pod dyr. Maksymiliana Chmielarczyka.

Przekł. z litewskiego Anna Lau-Gniazdowskiej.

Reż. Maksymilian Chmielarczyk. Scen. Jerzy Torończyk. Muz. Ryszard Schreiter. Kier. lit. Maria Bechczyc-Rudnicka.

Obsada: Rukienie – Eleonora Frenkiel-Ossowska, Onitie – Stefania Cybulska, Jonas – Leon Gołębiowski, Powiłas – Kazimierz Iwiński i Zbysław Jankowiak, Błazys – Jerzy Rygier, Marytie – Zofia Stefańska-Michnikowska, Łabutis – Mieczysław Łoza, Antanukas – \*\*\*, Anielukie – Halina Buyno, Nenenie – Michalina Michałowska, Cyganka – Maria Wilkoszewska, Pierwszy świadek – Bogumił Zatoński, Drugi świadek – Stanisław Olejarnik.

Bibliogr.: *Józef Bałtuszis*, „Pieją koguty”. *Program Państwowego Teatru im. J. Osterwy w Lublinie*, nr 15(1), Lublin 1952; „Almanach Sceny Polskiej” 1951/52.

### 14. PIEJĄ KOGUTY – prem. luty 1952, Warszawa

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Warszawie. Warsztat teatralny. Teatr Studio.

Reż. Zofia Małynicz. Projekty dek. i kostiumów – Alicja Bobowska (studentka ASP)

Obs. Rukienie – Wanda Uziembło, Onutie – Janina Mrozówna, Jonas – Marian Rułka i Zbigniew Roman, Powiłas – Stanisław Prokuratorski, Błazys – Tomasz Mościcki, Marytie – Helena Przybylska-Romanowa, Łabutis – Henryk Czyż, Anielukie – Hadasa Kestin i Janina Nowicka, Nenenie – Irena Malarczyk, Antanukas – Gustaw Koliński (III rok), Cyganka – Henryka Jędrzejewska, Świadek pierwszy – Andrzej Grzybowski, Świadek drugi – Jerzy Felczyński, Goście weselni – słuchacze IV roku PWST.

Uwagi: przedstawienie dyplomowe; tekst *Cyganki* w akcie II według inscenizacji B. Korzeniewskiego w Teatrze Kameralnym w Warszawie.

Bibliogr.: *Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Warszawie. Warsztat teatralny. Teatr Studio. Program. Józef Bałtuszis, „Pieją koguty”*, Warszawa 1952; „Almanach Sceny Polskiej” 1951/52.

### **15. PIEJĄ KOGUTY – prem. 25 marca 1952, Częstochowa**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowe Teatry Dramatyczne w Częstochowie. Dyr. i kier. artyst. Edmund Kron. Scena – Teatr Wielki.

Reż. Aleksander Aleksy. Dek. Władysław Wagner. Muz. Zygmunt Jałowiecki. Teksty pieśni weselnych – Aleksander Aleksy. Kostiumy – Andrzej Pronaszko. Kier. lit. Józef Hertel.

Obs. Rukienie – Helena Tańska i Lidia Malwicz, Onutie – Adela Czapłanka i Lilia Żukowska, Jonas – Aleksander Aleksy i Adam Nowakiewicz, Powiłas – Eugeniusz Lotar, Łabutis – Ferdynand Sarnowski, Antanukas – \*\*\*, Błazys – Stanisław Kubiński, Marytie – Lilia Żukowska i Adela Czapłanka, Anielukie – Wiktoria Arciszewska, Nenienie – Elżbieta Skalska, *Cyganka* – Sabina Jasielska, Alina Bukowska, I świadek – Józef Hłasko.

Bibliogr.: *Państwowe Teatry w Częstochowie. „Pieją koguty”. Program, Częstochowa 1952; „Almanach Sceny Polskiej” 1951/52.*

### **16. PIEJĄ KOGUTY – prem. 14 listopada 1952, Gniezno**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr w Gnieźnie. Dyr. i kier. art. Andrzej Uramowicz.

Reż. i inscenizacja – Andrzej Uramowicz. Scen. Edmund i Leon Grajewscy.

Obs. Rukienie – Eugenia Skorna, Onutie – Halina Lubaczewska, Jonas – Antoni Chęciński, Powiłas – Mieczysław Bielecki i Romuald Malkowski, Błazys – Waław Judeyko,

Marytie – Magdalena Czarska i Zofia Tarska, Łabutis – Juliusz Dziemski, Anielukie – Jadwiga Dobrzańska, Nenienie – Helena Drzewiecka, Antanukas – \*\*\*, *Cyganka* – Halina Lubaczewska i Zofia Tarska, Pierwszy świadek – Józef Kaczyński, Drugi świadek – Romuald Guzowski.

Uwagi: liczna przedstawień – 76.

Bibliogr.: *Państwowy Teatr w Gnieźnie. Program. „Pieją koguty”*, Gniezno 1952; „*Almanach Sceny Polskiej*” 1952/53.

### 1953

#### **17. PIEJĄ KOGUTY – prem. 15 kwietnia 1953, Olsztyn – Elbląg**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr Stefana Jaracza Olsztyn – Elbląg.

Reż. Julia Iberle. Oprac. tekstu – Bogdan Korzeniewski. Muz. Witold Ruzdziński. Kostiumy – Andrzej Pronaszko. Dek. Józef Zboromirski.

Obs. Rukienie – Eugenia Śnieżko-Szafnagłowa, Oniale – Wanda Bajerówna, Jonas – Leszek Grzmociński, Błazys – Roman Szmar, Marytie – Stefania Massalska, Powiłas – Jan Borkowski, Łabutis – Jerzy Żułkwa, Anielukie – Wanda Malinowska, Nenienie – Apolonia Szmarówna, Antanukas – \*\*\*, Cyganka – Maria Szczechówna, Pierwszy świadek – Olgierd Warpachowski, Drugi świadek – Kazimierz Rowiński.

Uwagi: Ona (córka Rukienie) w programie jako Oniale.

Bibliogr.: *Program. Państwowy Teatr Stefana Jaracza Olsztyn – Elbląg. Józef Baltuszis, „Pieją koguty”, sztuka w 4 aktach*, Olsztyn 1953; „*Almanach Sceny Polskiej*” 1952/53.

#### **18. PIEJĄ KOGUTY – prem. 8 października 1953, Pabianice**

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Teatr Ziemi Łódzkiej pod dyr. Kazimierza Czyńskiego.

Insc. i reż. Kazimierz Czyński. Scen. Krystyna Jaskulska. Kier. lit. Juliusz Saloni.

Obs. Rukienie – Leokadia Jurdzińska i Jadwiga Karczewska, Onutie – Elżbieta Kowalska i Teresa Ujazdowska, Jonas – Edward Łowicki, Powiłas – Zbigniew Wójtowicz, Łabutis – Stanisław Marecki, Antanukas – Anetta Julska i Teresa Ujazdowska, Błazys – Jerzy Czupryniak i Kazimierz Kubicki, Maritie – Irena Burawska, Anielukie – Maria Lelska, Nenienie – Dominika Bartosiewicz, Jadwiga Karczewska, Cyganka – Halina Kamińska, Pierwszy świadek – Witold Lisowski i Antoni Sobieszczęński, Drugi świadek – Mieczysław Wald i Witold Gałęcki.

Uwaga: przedstawienie grano 160 razy.

Bibliogr.: *Teatr Ziemi Łódzkiej. Program 2. Józef Baltuszis „Pieją koguty”*, Łódź 1953; „Almanach Sceny Polskiej” 1953/54.

## 1955

### 19. PIEJĄ KOGUTY – prem. 4 czerwca 1955, Koszalin

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. Dyr. Zbigniew Makuszewski. Kier. artyst. Irena Górską-Damięcka. Reż., inscenizacja i adaptacja – Irena Górską-Damięcka. Kostiumy – Andrzej Pronaszko. Scenogr. Leon Kiliszewski.

Obs. Rukienie – Władysława Skwarska, Ona – Krystyna Syrewicz-Mosińska, Jonas – Włodzimierz Saar i Andrzej Suchański, Powiłas – Janusz Cywiński, Marytie – Danuta Markiewicz, Łabutis – Stanisław Wolicki i Marek Talarczak, Anielukie – Helena Stępowaska, Nenienie – \*\*\*, Antanukas – \*\*\*, Cyganka – Hanna Szumowska, Pierwszy świadek – Witold Konar, Drugi świadek – Andrzej Suchański i Włodzimierz Saar, Trzeci Świadek – Kazimierz Treger, Czwarty Świadek – Marek Talarczak i Stanisław Wolicki.

Uwagi: w programie brak postaci Błażysa; liczba przedstawień – 56; liczba widzów – 12 602.

Bibliogr.: *Kurtyna się rozsuwa...* (z upoważnienia zespołu spisał Włodzimierz Saar), [w:] *Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. Józef Baltuszis „Pieją koguty”. Program*, Koszalin 1953, [b.p.].

### 20. PIEJĄ KOGUTY – prem. 31 lipca 1955, Warszawa

Przekł. z litewskiego – Anna Lau-Gniadowska.

Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie. Scena Objazdowa Ziemi Mazowieckiej. Dyr. Krystyna Zelwerowicz. Kier. lit. Kazimierz Korcelli. Kier. sceny objazdowej – H. Sokulski.

Reż. Irena Górską. Dek. Leon Kiliszewski.

Obs. Rukienie – Helena Gruszecka i Jolanta Skubniewska, Onitie – Teresa Gniewkowska i Wiesława Żelichowska, Jonas – Bogdan Łysakowski, Jerzy Wicik i Tomasz Zaliwski, Powiłas – Janusz Kilarski, Józef Nalberczak i Władysław Staniszewski, Maritie (sic!) – Stefania Iwińska, Krystyna Łodzińska, Łabutis – Franciszek Lubelski i Stanisław Stojko, Antanukas – \*\*\*, Anielukie – Helena Stępowaska, Nenienie – Czesława Nadworna, Cyganka – Władysława

Nawrocka i Irena Skwierczyńska, Pierwszy świadek – Henryk Rzewuski, Drugi świadek – Cyryl Seredyński.

Uwagi: brak postaci Błażysa.

Bibliogr.: *Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*. Program, Warszawa 1955; „Almanach Sceny Polskiej” 1954/55.

## 1965

### 21. PIEJĄ KOGUTY – prem. 6 grudnia 1965 (Teatr Telewizji)

Reż. Andrzej Szafiański.

Realizacja TV – Anna Minkiewicz. Scenogr. Marcin Stajewski.

Obs. Rukienie – Zofia Tymowska, Jonas – Gustaw Lutkiewicz, Onitie – Maria Szarłatówna, Powiłas – Zdzisław Maklakiewicz, Maritie – Barbara Wrześcińska, Łabutis – Tadeusz Fijewski, Anielukie – Barbara Ludwiżanka, Cyganka – Zofia Rysiówna, Nenienie – Wanda Łuszczycycka, Antanukas – Tadeusz Deszkiewicz, Świadek – Tadeusz Waczkowski, Świadek – Kazimierz Janus.

Uwagi: brak postaci Błażysa; Z. Tymowska po raz czwarty w roli Rukienie.

## Bibliografia

### I. Źródła

1. Dokumenty życia społecznego. Programy teatralne i afisze z lat 1950–1955, 1965:
  - *Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej. Program. Prapremiera. „Pieją koguty”*, Opole 1950.
  - *Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu. Program. „Pieją koguty”*, Wrocław 1950.
  - *Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze. Program. Józef Bałtusis. „Pieją koguty”*, Jelenia Góra 1950.
  - *Państwowy Teatr Polski. Teatr Kameralny. „Pieją koguty”, sztuka w 4 aktach, Józef Bałtusis*, Warszawa 1951.
  - Szczepkowska M., *Więś wkracza na scenę*, [w:] *Państwowy Teatr „Wybrzeże”. Program. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, Gdańsk 1951, [b.p.].
  - *Program. Państwowe Teatry Dramatyczne w Krakowie. „Pieją koguty”*, Kraków 1951.

- *Józef Bałtusis, „Pieją koguty”. Program Państwowego Teatru im. J. Osterwy w Lublinie*, nr 15(1), Lublin 1952.
- *Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Warszawie. Warsztat teatralny. Teatr Studio. Program. Józef Bałtusis, „Pieją koguty”*, Warszawa 1952.
- *Państwowe Teatry w Częstochowie. „Pieją koguty”. Program*, Częstochowa 1952.
- *Giżewski Zdzisław, Pieją koguty, [w:] Państwowy Teatr w Gnieźnie. Program. „Pieją koguty”*, Gniezno 1952, [b.p.].
- *Program. Państwowy Teatr Stefana Jaracza Olsztyn – Elbląg. Józef Bałtusis, „Pieją koguty”, sztuka w 4 aktach*, Olsztyn 1953.
- *Saloni Juliusz, Józef Bałtusis „Pieją koguty”, [w:] Teatr Ziemi Łódzkiej. Program 2. Józef Bałtusis „Pieją koguty”*, Łódź 1953, [b.p.].
- *Kurtyna się rozsuwa... (z upoważnienia zespołu spisał Włodzimierz Saar), [w:] Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie. Józef Bałtusis „Pieją koguty”. Program*, Koszalin 1953, [b.p.].
- *Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie. Józef Bałtusis „Pieją koguty”. Program*, Warszawa 1955.

## 2. Archiwalia:

- Archiwum Państwowe w Lublinie, Protokoły i sprawozdania POP 1953–1955, sygn. 3/2, s. 24.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Teatr im. J. Osterwy, sygn. 5/39, s. 54, 175-176; sygn. 4/143, s. 24, 25.
- Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, [Sprawozdania z działalności Wydziału Kultury i Sztuki], 1949, sygn. 39, s. 1.

## 3. Prasa:

- „Almanach Sceny Polskiej” 1949/50–1954/55. Teatry i premiery.
- *Balicki Stanisław Witold, Pieją koguty*, „Nowa Kultura” 1951, nr 4, s. 10.
- *Beylin Karolina, „Pieją koguty”. Sztuka Józefa Bałtusisa w Teatrze Kameralnym*, „Express Wieczorny” 1951, nr 31, s. 4.
- *Cz. M. [Czesław Michniak], „Pieją koguty” sztuka Józefa Bałtusisa*, „Słowo Ludu”, nr 340, s. 5.
- (t. gw.) *[Gwardak Tadeusz], „Pieją koguty” Bałtusisa w Teatrze Państwowym*, „Sztandar Ludu” 1951, nr 44, s. 6.
- *Goa, Fredro-Bałtusis-Musset*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 30, s. 10.
- *Goliński Leszek, „Pieją koguty” Józefa Bałtusisa*, [brak nazwy czasopisma] Tekst za: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/168760.html> [dostęp 21.07.2015]
- *Goliński Leszek, Nim zapiaty koguty*, „Wies” 1951, nr 7, s. 4.
- *H. S., Józef Bałtusis, „Pieją koguty”, [w:] Państwowy Teatr Ludowy w Warszawie. Józef Bałtusis „Pieją koguty”. Program*, Warszawa 1955, [b.p.].

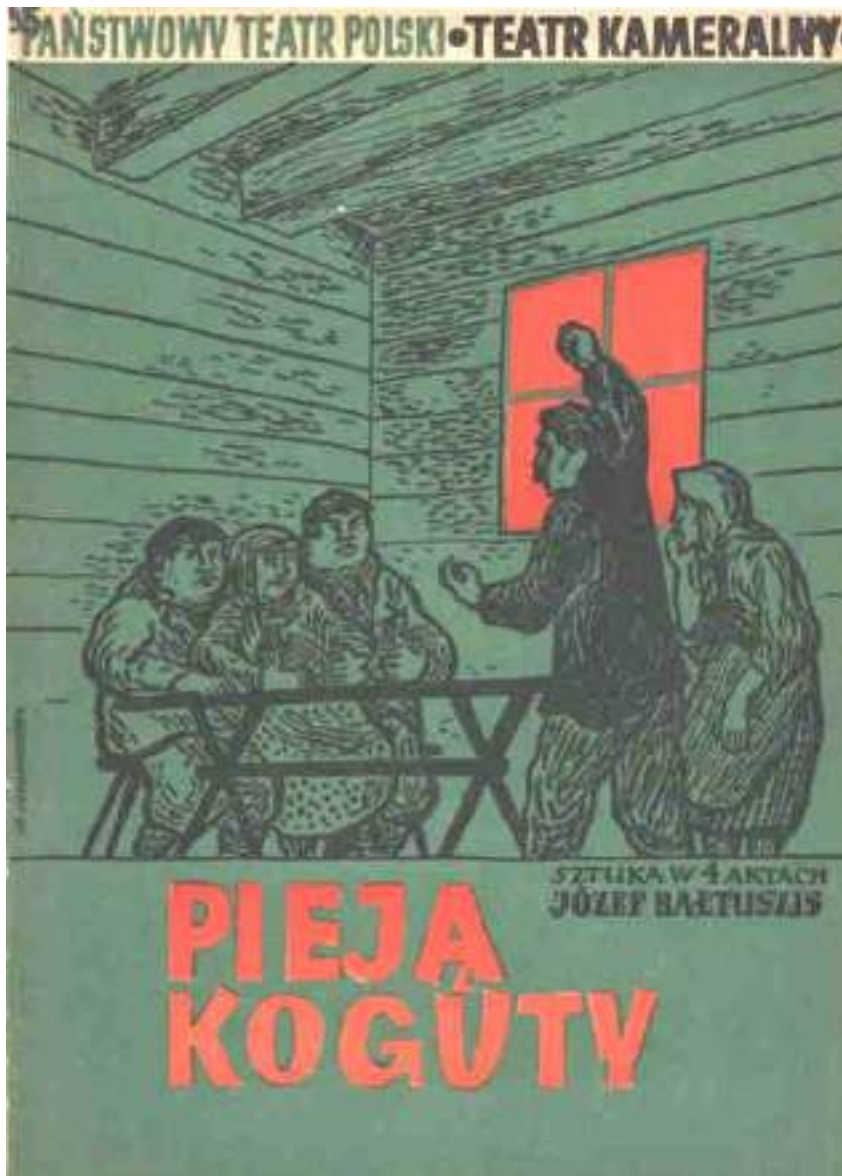
- I. B., *Zaczynają pisać koguty*, [w:] *Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu. Program. „Pieją koguty”*, Wrocław 1950, [b.p.].
- Koźniewski Kazimierz, *Trzy premiery. Teatr Współczesny: „Zwykła sprawa”. Teatr Narodowy: „Szczęście”; Teatr Kameralny: Pieją koguty, „Przekrój”* 1951, nr 306, s. 9.
- Leszczak Jan, „Nowiny Tygodnia” 1950 [dodatek do „Nowin Rzeszowskich”], R. 1 nr 26, s. 4. (mw) [Wełna Matylda], „Pieją koguty” *Baltuszisa w państwowym teatrze im. J. Osterwy, „Życie Lubelskie”* 1952, nr 48, s. 6.
- Marczak-Oborski Stanisław, *Teatr w miasteczku powiatowym*, „Nowa Kultura” 1950, nr 15, s. 6.
- Szarzyński Stanisław, *Krzywda Łabutisa zostanie pomszczona*, „Trybuna Ludu” 1951, nr 31, s. 6.
- Szczepański Jan Alfred, *Uwagi o dwu inscenizacjach Bohdana Korzeniewskiego*, „Teatr” 1951, nr 7, s. 53-77.
- *Teatr*, „Nowiny Rzeszowskie” 1950, nr 350, s. 4.
- Zechenter Witold, „Pieją koguty”, *sztuka J. Baltuszisa na scenie Starego Teatru*, „Echo Krakowa” 1951, nr 118, s. 4.

## II. Opracowania

- Braun Kazimierz, *Teatr polski (1939–1989). Obszary wolności – obszary zniewolenia*, Warszawa 1994.
- *Dramat obcy w Polsce 1765–1995. Premiery, druki, egzemplarze. Informator, A-K*, red. Kamil Hałabuda, Kraków 2001, s. 47.
- Jackiewicz Mieczysław, *Sztuka Juozasa Baltušisa „Pieją koguty” na scenach teatrów polskich w latach 1950–1953*, [w:] *Z badań nad językiem rosyjskim i współczesną literaturą rosyjską. Studia i materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie*, Olsztyn 1990, s. 51-60.
- Olszewska Maria Jolanta, „Wiejski” *dramat produkcyjny wobec tradycji „tragedii chłopskiej”*. *Uwagi po lekturze Zwycięstwa i Chwastów Janusza Warmińskiego*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, Lublin 2006, red. Krzysztof Stępnik, Magda Piechota, s. 233-244.
- Pokorska-Iwaniuk Monika, *Lietuvių Socialistinio Realizmo Literatūros Receptija Lenkijoje. Petras Cvirka Ir Juozas Baltušis Ir Jų Kūryba Literatūros Kritikoje Ir Spaudoje* [Receptja litewskiej literatury socrealizmu w Polsce. *Petras Cvirka i Juozas Baltušis i ich twórczość*], [w:] *Perspectives of Baltic Philology II*, red. Jowita Niewulis-Grablunas, Justyna Prusinowska, Ewa Stryczyńska-Hodyl, Poznań 2011, s. 161-169.







2. Okładka programu *Pieją koguty* w Teatrze Kameralnym w Warszawie.  
Prem. 13 stycznia 1951. Reż. B. Korzeniewski. Scen. A. Pronaszko



3. *Pieją koguty*, Józef Bałtusis (premiera 24 kwietnia 1951, Stary Teatr w Krakowie), scenografia Andrzej Pronaszko, na zdjęciu: Rukienie – Zofia Tymowska. Fot. Feliks Nowicki.  
Zdjęcie ze zbiorów Cyfrowego Muzeum Starego Teatru w Krakowie



4. *Pieją koguty*, Józef Bałtusis (premiera 24 kwietnia 1951, Stary Teatr w Krakowie), reżyseria Henryk Szletyński, scenografia Andrzej Pronaszko. Na zdjęciu od lewej: Cyganka – Lucyna Karelus, Rukienie – Zofia Tymowska. Fot. Feliks Nowicki.  
Zdjęcie ze zbiorów Cyfrowego Muzeum Starego Teatru w Krakowie



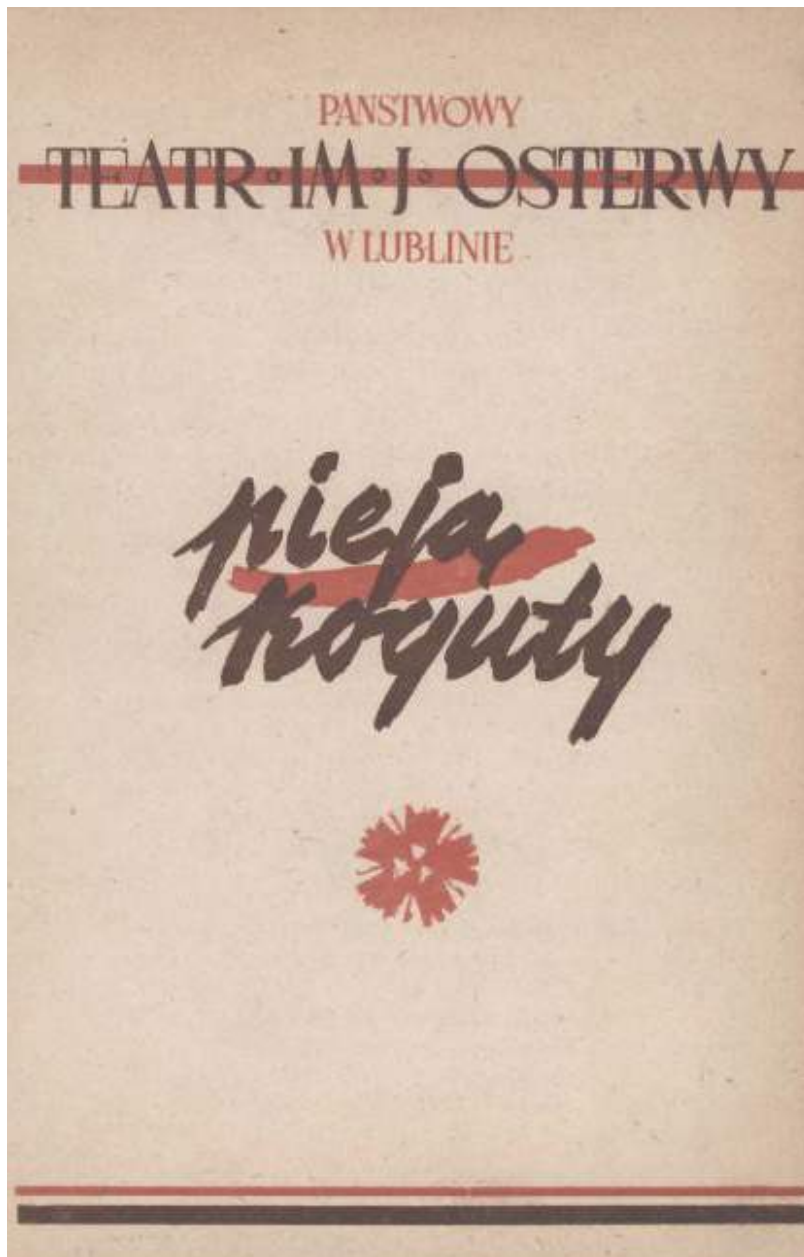
5. *Pieją koguty*, Józef Bałtusis (premiera 24 kwietnia 1951, Stary Teatr w Krakowie). Reżyseria Henryk Szletyński, scenografia Andrzej Pronaszko. Scena zbiorowa. Fot. Feliks Nowicki.  
Zdjęcie ze zbiorów Cyfrowego Muzeum Starego Teatru w Krakowie



6. Afisz premiery *Pieją koguty* w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie.  
Prem. 13 maja 1951



7. *Pieją koguty*, Józef Bałtusis (premiera 24 kwietnia 1951, Stary Teatr w Krakowie), reżyseria Henryk Szletyński, scenografia Andrzej Pronaszko. Na zdjęciu: Powiłas – Stanisław Zaczyk, Onucie – Wanda Kruszewska. Fot. Feliks Nowicki. Zdjęcie ze zbiorów Cyfrowego Muzeum Starego Teatru w Krakowie



8. Okładka programu *Pieją koguty*. Prem. 9 lutego 1952, Lublin. Reż. M. Chmielarczyk

**Elżbieta Stoch**

*The John Paul II Catholic University of Lublin*

**THE STAGE RECEPTION OF LITHUANIAN DRAMA IN POLAND IN 50S. XX CENTURY (FOR EXAMPLE THE HISTORY OF THE STAGE OF *GIEDA GAIDELIAI* JUOZAS BALTUŠIS)**

The aim of the article is the scholarly development of the stage reception of Lithuanian drama in Poland in the Polish theatre in 50s. XX century (for example the history of the stage of *Gieda gaideliai* Juozas Baltušis). This play was staged in all Polish stages, translated by Anna Lau-Gniadowska. Polish première was in Opole, June 3, 1950, directed by B. Proskurnicki; the drama was staged in 1950 also in Wrocław, in Radom, Jelenia Góra, Rzeszów, Białystok.

Famous performances of *Gieda gaideliai* were realized in the Teatr Kameralny in Warsaw (January 13, 1951) directed by B. Korzeniewski, scenography A. Pronaszko) and in Cracow (the Stary Teatr, April 24, 1951 directed by H. Szletyński, scenography also A. Pronaszko).

*Gieda gaideliai* were staged also in Gdańsk, Bydgoszcz, Tarnów, Szczecin, Lublin, Częstochowa, Gniezno, Olsztyn-Elbląg, Łódź-Pabianice, Koszalin. It was the apogee of Stalinism and *Gieda gaideliai* were staged in the convention of social realism and Communistic ideology. The author examines and describes the reception *Gieda gaideliai* by critics and spectators, describes interesting actors creations and the trends of artistic directors. Z. Tymowska was cast in the role of Rukienie in the Wrocław theatre, the Jelenia Góra theatre, Cracow and in TV Theatre in 1965.

This article is based on detailed study of the sources (press releases and archives) and of other documents illustrating the social life in the Polish People's Republic in 50s. XX century. In this study were reconstructed also of the stage of *Gieda gaideliai* J. Baltušis in Poland, which constitutes an integral part of this article.

**Elżbieta Stoch**

*Liublino Katalikiškasis Jono Pauliaus II universitetas*

**LIETUVIŲ DRAMATURGIJOS RECEPCIJA LENKIJOJE  
XX AMŽIAUS ŠEŠTAJAME DEŠIMTMETYJE  
(JUOZO BALTUŠIO KŪRINIO *GIEDA GAIDELIAI* PASTATYMU  
PAVYZDŽIU)**

**Santrauka**

Mokslinės refleksijos objektu tapo lietuvių dramaturgijos recepcija Lenkijoje XX a. šeštajame dešimtmetyje, Juozo Baltušio 1947 m. kūrinio *Gieda gaideliai* pavyzdžiu (A. Lau-Gniadowskos 1949 m. išversto į lenkų kalbą).

Po 1945 m. Lenkijos Kultūros ir meno ministerijos Teatro departamentas Varšuvoje teikė rekomendacijas įtraukti į teatrų repertuarą šiuolaikinius ir tarybinius kūrinius. Šioje repertuaro kategorijoje atsirado ir lietuvių dramaturgija. Lenkijos liaudies respublikos laikais lenkiškame teatre Baltušio pjesė buvo savotiškas fenomenas, apie tai liudija daugybė pastatymų. 1950 m. birželio 3 d. Opolės krašto teatre įvyko pjesės *Gieda gaideliai* premjera (režisierius B. Proskurnicki), tuo prasidėjo šio kūrinio sceninė istorija Lenkijoje. 1950–1955 metais pjesė iš naujo buvo pastatyta įvairiuose teatruose 20 kartų, o 1965 m. – Televizijos teatre. Pjesė buvo interpretuota vyraujančiais tais laikais lenkų teatre socrealizmo estetikos aspektu, buvo akcentuotos visuomeninės problemos, o ypač „lietuvių kaimo naktis ir diena“, taip pat pastebėtas didaktinis kūrinio kontekstas.

Žiūrint šiuolaikiškai, itin svarbus buvo kultūrinis kodas, nes pjesė išpopuliarino lietuvių kultūrą. Scenografai ieškojo tikslios informacijos apie XX a. 40-ųjų metų lietuvių kaimo etnografiją pas įžymų antropologą ir etnografą Poznanės profesorių J. Czekanowskį. Recenzantai pastebėjo didelį autoriaus meistriškumą, kuriant pjesės struktūrą, dinamiką, personažus etc., o spektaklio heroję Rūkienę bandė palyginti su Moljero sukurtais charakteriais, ieškojo paralelių tarp *Gieda gaideliai* ir K. H. Rostworowskio realistinės tragedijos *Staigmena* (1929).

Straipsnyje autorė parodo, kokia buvo Baltušio pjesės recepcija lenkų kultūroje ir kokie jos atgarsiai tuometinėje žiniasklaidoje. Kaip tyrimų medžiaga buvo panaudoti įvairūs epochos šaltiniai: teatro, archyvų, spaudos medžiaga ir kiti visuomeninio gyvenimo dokumentai.